W samym środku Przesmyk widok jak z horroru. Co może gmina?
strona 4





• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 14/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 10 kwietnia 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Bezpieczeństwo na zakręcie

Radna chciała ułatwić życie pacjentom szpitala miejskiego i zaproponowała wyznaczenie nowego przejścia dla pieszych. Prezydent rozwiał jej nadzieje na szybkie zmiany. STRONA 5

MORDY

Odrodzenie po ćwierćwieczu

Historia Grupy AA „Odrodzenie" to przede wszystkim świadectwo potęgi ludzkiej solidarności. Przez ostatnie 25 lat w każdą sobotę ta wspólnota tworzy w Mordach bezpieczną przystań, w której wstyd zamienia się w siłę, a samotność w nałogu – we wsparcie drugiego człowieka. STRONA 7

KULTURA

Muzyczna wiosna z MOK-iem

Nadchodzące dni w siedleckim Miejskim Ośrodku Kultury zapowiadają się wyjątkowo intensywnie i różnorodnie. Placówka przygotowała bogaty program, który zadowoli zarówno wielbicieli energetycznego jazzu i muzyki filmowej, jak i koneserów szlachetnego brzmienia orkiestry smyczkowej.

STRONA 12

SIATKÓWKA

KPS postawił się liderowi

Siatkarze KPS Siedlce rozpoczęli fazę play-off od ambitnej walki z faworyzowanym GKS Katowice. Choć przegrali 0:3, w dwóch setach byli o krok od zwycięstwa.

STRONA 15

Rewitalizacja czy rzeź?

SIEDLCE

Wielki Tydzień niektórym Siedlczanom upłynął nie tylko pod znakiem refleksji, ale i dźwięku pracujących pił mechanicznych. Na osiedlu Wyszyńskiego wycięto kilkadziesiąt drzew. Zdaniem mieszkańców, to zbyt wysoka cena jak za stworzenie miejskiego parku kieszonkowego. Ratusz odpowiada: „To nie do końca tak".

Wszystko działo się na pasie zieleni między ul. Wyszyńskiego a Kleeberga. To spokojne miejsce, gdzie od ponad dwóch dekad rosną drzewa. Osiedlowy lasek oddziela bloki od garaży i ruchliwej, odkąd w pobliżu jest park handlowy, ul. Kleeberga.

Pierwszy niepokój wśród mieszkańców osiedla pojawił się już w 2024 r. Wywołał go widok pracownika znakującego drzewa. Razem z nim pojawiły się obawy, że wszystkie oznaczone egzemplarze zostaną wycięte w pień. Wtedy też do mieszkańców dotarły informacje o zlokalizowaniu w tym miejscu parku kieszonkowego. Pytali więc, czy ta rewitalizacja ma polegać na skasowaniu zieleni, wylaniu betonu i postawieniu doniczek z kwiatami albo krzewami.

STRONA 2



FOT. KO

Prawdziwy armagedon dla tego terenu nadszedł na kilka dni przed Wielkanocą.







eprasa.pl c8b4a456c7

Życie w regionie

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Rewitalizacja czy rzeź?

SIEDLCE

Wielki Tydzień niektórym Siedlczanom upłynął nie tylko pod znakiem refleksji, ale i dźwięku pracujących pił mechanicznych. Na osiedlu Wyszyńskiego wycięto kilkadziesiąt drzew. Zdaniem mieszkańców, to zbyt wysoka cena jak za stworzenie miejskiego parku kieszonkowego. Ratusz odpowiada: „To nie do końca tak".

Wszystko działo się na pasie zieleni między ul. Wyszyńskiego a Kleeberga. To spokojne miejsce, gdzie od ponad dwóch dekad rosną drzewa. Osiedlowy lasek oddziela bloki od garaży i ruchliwej, odkąd w pobliżu jest park handlowy, ul. Kleeberga.

Wycinka przed Wielkanocą

Pierwszy niepokój wśród mieszkańców osiedla pojawił się już w 2024 r. Wywołał go widok pracownika znakującego drzewa. Razem z nim pojawiły się obawy, że wszystkie oznaczone egzemplarze zostaną wycięte w pień. Wtedy też do mieszkańców dotarły informacje o zlokalizowaniu w tym miejscu parku kieszonkowego. Pytali więc, czy ta rewitalizacja ma polegać na skasowaniu zieleni, wylaniu betonu i postawieniu doniczek z kwiatami albo krzewami.

Jak tłumaczył wtedy magistrat, numerowanie drzew w tym miejscu wiązało się z faktem, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansuje tworzenie parków kieszonkowych. A najpierw trzeba było spisać drzewa.

Korony na ziemi

Prawdziwy armagedon dla tego terenu nadszedł na kilka dni przed Wielkanocą bieżącego roku. Do redakcji „Życia" zgłosił się zbulwersowany Czytelnik, który nie kryje oburzenia działaniami prowadzonymi w sąsiedztwie jego bloku. – W Wielkim Tygodniu odbyła się tam masakra piłą mechaniczną. Kilkadziesiąt, a może nawet kilkaset zdrowych drzew poszło pod topór. Patrzyłem z okna, jak kolejno upadają – relacjonuje nie bez emocji nasz rozmówca.

Jakby tego było mało, wycinka odbyła się w szczególnie niefortunnym momencie – właśnie teraz ptaki zakładają gniazda. – To jest okres lęgowy. W tym czasie ochrona przyrody powinna być priorytetem. Tymczasem korony drzew, które stanowiły dom dla ptactwa, wylądowały na ziemi – opowiada zbulwersowany mieszkaniec.

Urząd: to dla dobra klimatu

Dlaczego drzewa musiały zniknąć? Zgodnie z planami urzędu miasta, na pasie zieleni między ul. Wyszyńskiego i Kleeberga ma powstać park kieszonkowy.

Siedlce mają być docelowo wzbogacone o 15 takich miejsc. To niewielkie tereny zieleni, najwyżej 0,4 ha, z ławeczkami, nasadzeniami i ogrodami deszczowymi. Idea jest prosta: stworzyć enklawy zieleni w gęstej zabudowie, gdzie mieszkańcy mogą odpocząć w cieniu drzew, posłuchać śpiewu ptaków, pobyć na świeżym powietrzu. Choć drobne, miniparki pełnią niebagatelną rolę: dają schronienie przed hałasem i upałem, tworzą przestrzeń do odpoczynku w bliskim sąsiedztwie domów, a przede wszystkim poprawiają mikroklimat: obniżają temperaturę, pochłaniają pyły i wspomagają retencję wody.

Projekt jest dofinansowany z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej. Gotowych jest już 9 małych enklaw zieleni. Powstały przed budynkiem sali „Podlasie", przy pasie drogowym na ul. PTTK, a także na terenach przy ulicach: Żytniej, Prądzyńskiego, Jagiełły, Przerwy-Tetmajera, Młynarskiej, Brzeskiej oraz Traugutta. Na tych obszarach w zależności od lokalizacji pojawiły się nowe nasadzenia, ławeczki, stoliki, leżaki, stojaki na rowery czy tablice edukacyjne. Łączny koszt wszystkich 9 inwestycji to blisko 2,5 mln zł.

Przed kilkoma tygodniami prezydent Tomasz Hapunowicz poinformował, że miasto dostało prawie 8 mln zł dotacji na kolejnych 6 kolejnych parków kieszonkowych. Powstaną w różnych częściach miasta: na Placu Tysiąclecia, Skwerze Wileńskim, w Starym Parku, na Skwerze Jana Pawła II, na skwerze przy ul. Wyszyńskiego i na wspomnianym pasie przy ul. Kleeberga.

Realizacja inwestycji ma potrwać do końca 2027 r. Na wspomnianych terenach powstaną ogrody deszczowe, infrastruktura retencyjna, ścieżki edukacyjne, nowe nasadzenia, tablice informacyjne, oświetlenie LED, monitoring oraz elementy małej architektury, w tym ławeczki. Na stronie internetowej urzędu czytamy, że cel projektu to „zwiększenie ilości zieleni w mieście, poprawa retencji wody oraz przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych". Reasumując: nowoczesne, zielone przestrzenie mają poprawić komfort życia mieszkańców.



Pas zieleni zamienił się w „drewnianą rzeź"

FOT. KO

„Kpina z mieszkańców"

Argumentacja magistratu wywołuje negatywne komentarze wśród Siedlczan. – Drzewa to naturalne pochłaniacze dwutlenku węgla. Dają cień, retencjonują wodę. Ich zastąpienie krzewami i ławkami ma być niby walką ze zmianami klimatu. Jaki jest sens w pozbyciu się istniejących drzew, które same w sobie stanowią barierę ochronną? – kwituje z przekąsem nasz Czytelnik. I dodaje z ironią: – Czyli, jak dobrze rozumiem, drzewa mają niszczycielski wpływ na klimat? Bo chyba nie ma innego logicznego wytłumaczenia na wycinanie ich w imię walki ze zmianami klimatu.

To niejedyny głos oburzenia. Na osiedlowym forum w mediach społecznościowych zawrzało. „Siedlce miasto nieprzyjazne zieleni", „Taki rozwój to niedorozwój", „Bardzo przykre, każdy kawałek zieleni niszczą, gdzie ekologia", „Już nie usłyszymy świergotu ptaków" – piszą mieszkańcy.

„Płakać się chce, jak widzę, jak pada na ziemię dwudziestoparoletnie drzewo. A sadzone były z taką ostrożnością, żeby korzenie się nie uszkodziły. Piły mechaniczne i rozdrabniacz do gałęzi warczą od rana do wieczora" – relacjonuje jedna z internautek.

Inna dodaje: „Mówienie o parku kieszonkowym to zwyczajny skandal i bezwstydna kpina z mieszkańców. To dewastacja, a nie rozwój zieleni. Mamy już park przez drogę, koło stacji benzynowej, inny pod dawnym kinem Podlasie. Nasz lasek za chwilę będzie wyglądał dokładnie tak samo jak te betonowe koszmarki".

Lokalizacja ma znaczenie

Minipark przy ul. Wyszyńskiego i Kleeberga to niejedyny przypadek, który wywołał burzę wśród Siedlczan. Wątpliwości budzi również „oaza zieleni" przy ul. Brzeskiej – między dwiema ruchliwymi ulicami, tuż przy stacji benzynowej. – Tam, gdzie jest ruch samochodów i benzyna, to nie jest dobre miejsce na park – zauważa pan Tomasz, który regularnie w tych okolicach spaceruje z psem.

Inny głos dotyczy Placu Tysiąclecia. Jak wskazują mieszkańcy, wokół kościoła garnizonowego są już ławki i nasadzenia. Pytają więc: „Po co tam minipark?" Wielu Siedlczan zwraca uwagę, że oazy zieleni powinny być zlokalizowane w gęstej zabudowie albo w zupełnej betonozie, gdzie nie ma drzew i zieleni, a nie tam, gdzie już są.

Mieszane uczucia budzi też minipark przy ul. Żytniej. Swego czasu internauci wrzucili zdjęcia mirabelki otoczonej ścieżką, na której widać rozdeptane owoce. – Tak wygląda zrównoważony rozwój – komentuje jeden z mieszkańców.

„To nie nasza działka"

O komentarz poprosiliśmy Małgorzatę Jaszczuk, kierownik Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. Jak wyjaśnia, teren wzdłuż garaży na ul. Kleeberga, na którym wycięto drzewa, nie jest własnością miasta. – To nie jest nasza inwestycja. Działka należy do prywatnej właścicielki, która prowadzi wycinkę. To jest wąski pas ciągnący się wzdłuż naszego terenu – tłumaczy pani kierownik. Dodaje, że właścicielka uzyskała pozwolenie na wyrąb. – Zgłosiła nam zamiar usunięcia drzew. To jest taka procedura, gdzie praktycznie nie mamy możliwości nieprzyjęcia zgłoszenia. Miasto musiało dać zgodę na wycinkę – wyjaśnia Małgorzata Jaszczuk. Pytamy zatem, jak wycinka drzew na prywatnej działce ma się do planów powstania w tym miejscu parku kieszonkowego. – W żaden sposób nie koliduje, bo miasto będzie realizować tę inwestycję na własnym terenie. Działki tej pani nie braliśmy pod uwagę. Nie mieliśmy prawa – stwierdza kierownik.

Chcemy zatem wiedzieć, dlaczego przed dwoma laty geodeta oznakował drzewa zarówno na miejskiej, jak i prywatnej działce. – W tym czasie robiona była inwentaryzacja drzew na potrzeby projektu parku. Później okazało się, że geodeta się pomylił i zinwentaryzował drzewa także na prywatnej działce. W ostatecznym projekcie zostało to skorygowane – zapewnia Jaszczuk. Informuje też, że właścicielka przed wycinką wynajęła geodetę i wytyczyła działkę. – Nie ma możliwości, żeby doszło do pomyłki, jeśli chodzi o granice nieruchomości – podkreśla.

Jak dodaje kierownik, w tym roku nie ruszą jeszcze żadne prace związane z powstaniem w tym miejscu miejskiego miniparku. Ogłoszony zostanie prawdopodobnie tylko przetarg. Inwestycja będzie zrealizowana w formule „projektuj i buduj". W nowym parku pojawią się krzewy, byliny, a także mała architektura – ławeczki, oświetlenie LED i monitoring.

Mieszkańcy są bardzo sceptyczni. Obawiają się, że nowe nasadzenia to będą doniczki z kwiatkami albo krzewy, które nie dadzą takiego cienia jak 20-letnie drzewa. – Postawią ławeczkę i będziemy siedzieć na pustyni. A w lecie to nawet nie usiądziemy, bo żar będzie lał się z nieba i nie osłoni nas już cień wyciętych drzew – podsumowuje pani Maria. A na koniec pyta, czy to już koniec wycinki, czy pod topór pójdzie pozostałe kilkadziesiąt drzew.

Jak uspokaja kierownik Jaszczuk, usunięte zostaną jedynie suche drzewa. - To niewielka liczba. Nie chciemy ingerować w drzewostan. Nie chodzi nam o to, żeby wyciąć i posadzić nowe drzewa – zapewnia. Zastrzega jednak, że to na razie koncepcja, a ostateczny kształt rozstrzygnie się na etapie projektowania.

KINGA OCHNIO

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl c8b4a456c7

X EDYCJA
Praktyk u Marszałka

Nabór wniosków
od 1 do 19 kwietnia
2026 roku



Więcej informacji na
praktyki.mazovia.pl

Mazowsze.
serce Polski

eprasa.pl c8b4a456c7

Punkt zapalny za płotem

GMINA PRZESMYKI

Nadeszła wiosna, a wraz z nią wróciły problemy z działkami, które nie tylko nie prezentują się najlepiej, ale i stanowią zagrożenie. Co w takich przypadkach mogą władze lokalne?



Działka wygląda jak z horroru.

Posesja przy ul. Kościuszki, na którą prowadzi nas jedna z mieszkanek Przesmyk, wygląda niczym z horroru. Kilka rud straszących wyrwami po drzwiach, a wokół wyschnięte krzaki, potężne niczym spienione fale. Podobnie żałosny widok przedstawia sobą ogrodzenie, obrośnięte czymś, co kiedyś było żywopłotem, przy którym leżą zwały śmieci.

Pójdzie z dymem?

– Poprzedni właściciel zmarł i od kilkunastu lat nikt tam nie mieszka. A działka jest zaniedbana mniej więcej 5 lat. Kiedyś nawet miłośnicy mocnych trunków urządzili tu bar pod chmurką – opowiada kobieta.

– Powiedzieć o tym, że to bałagan, to nic nie powiedzieć – ocenia po chwili. – A przede wszystkim grozi pożarem. Tam jest mnóstwo uschniętych, nigdy niewykarczowanych badyli i dużo starych butelek. Wystarczy rzucić zapalonego papierosa i z dymem pójdzie nie tylko ta działka, ale i okoliczne, w tym nasza. Przy granicy posesji mamy drewnianą stodołę, w której jest dużo drewna. A co, jeśli od tego zajmą się nasze maszyny rolnicze? Kiedy w nocy słyszymy w oddali syrenę strażacką, od razu się zrywamy i biegniemy do okna, zobaczyć, czy to na tej działce się pali.

Coś trzeba zrobić

Kobieta i jej mąż jakiś czas temu odgrodzili się od kłopotliwego sąsiedztwa metalowymi panelami. – Chodziło nam o to, żeby nie było widać tych chaszczy. Ale one i tak rozrastają się na naszą stronę – wyjaśnia.

Właścicielka posesji mieszka kilkaset metrów dalej, na tej samej ulicy. – Ale tu nie sprząta, choć mogłaby to zrobić sama albo z pomocą rodziny – mówi krótko nasza czytelniczka. Jak dodaje, kontaktowała się z tą kobietą. – Zresztą nie ja jedna. Rozmawiali z nią inni sąsiedzi, a przy remoncie drogi wykonawca prosił o pozwolenie na uprzątnięcie przynajmniej frontu posesji. Nie zgodziła się.

Mniej więcej 2 lata temu okoliczni mieszkańcy napisali pismo do urzędu gminy. – Cała ulica się podpisała. Domagaliśmy się uprzątnięcia działki, bo coś takiego w samym środku wsi to nie jest najładniejszy widok. Słyszałam, że wójt wzywał tę panią do załatwienia sprawy. Podobno poprosiła o telefony do specjalistycznych firm, ale, jak widać, nic z tego nie wyszło. Działka jest w takim samym stanie jak przed naszym pismem, a nawet jeszcze gorszym. Moim zdaniem, nie chodzi o to, czy ta pani ma pieniądze na zrobienie tu porządku. Dlaczego nie robi? Nie wiem.

Nasza rozmówczyni wielokrotnie interweniowała w tej sprawie. Tylko w ubiegłym roku 3 razy odwiedziła urząd gminy. Przed Wielkanocą spróbowała jeszcze raz. – Jak powiedział mi wójt, to działka prywatna i jedyne, co można zrobić, to założenie sprawy cywilnej. Problem w tym, że chyba mało kto chce biegać po sądach. Ale coś trzeba zrobić. Działka powinna być sprzątnięta – podkreśla.

Co może gmina?

Wójt Marek Zalewski mówi, że w każdej gminie są podobne posesje. – W ciągu kilku ostatnich lat miałem kilka sygnałów o działkach, które przeszkadzają sąsiadom w normalnym użytkowaniu, stwarzając zagrożenie albo pożarowe, albo związane z nieprzycinanymi drzewami – przypomina sobie.

Jak dodaje, w tej konkretnej sytuacji wysyłał do właścicielki pismo z prośbą o uporządkowanie działki z powodów estetycznych i przeciwpożarowych. Rozmawiał też z nią osobiście i kilkakrotnie przekazywał namiary na firmy sprzątające działki. – Niestety, musiałem poprzestać na proszeniu – komentuje. – Jako gmina nie możemy nałożyć żadnych sankcji. Nie pozwala na to również gminny regulamin utrzymania porządku. Zgodnie z prawem, takie sprawy reguluje Kodeks cywilny.

Co zatem mogą władze gminy Przesmyki? – Pozostaje nam apelować do właścicieli czy współwłaścicieli takich działek, by pomyśleli o tych, którzy mieszkają w tej samej miejscowości. W mojej karierze urzędnika, a później wójta parę razy udało się osiągnąć sukces w takich sprawach i doprowadzić do uporządkowania posesji. Pozostaje mieć nadzieję, że i tym razem to poskutkuje – kończy marek Zalewski.

BARTOSZ SZUMOWSKI



eprasa.pl c8b4a456c7

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Masz wpływ

SIEDLCE

Jak ma wyglądać miasto za dziesięć lat? Siedlce właśnie zaczynają konsultacje społeczne „Strategii Rozwoju na lata 2025-2035" i czekają na opinie mieszkańców.



FOT.: UM SIEDLCE

Konsultacje potrwają do 12 maja.

Siedlce to obecnie czwarte miasto w województwie mazowieckim, liczące niespełna 75 tys. mieszkańców. Żyjemy tu w dużym zagęszczeniu – na każdy kilometr kwadratowy przypada ponad 2300 osób. Ale diagnoza demograficzna przynosi gorzkie wnioski: społeczeństwo się starzeje. Już teraz co czwarty siedlczanin jest w wieku poprodukcyjnym, a do 2050 r. liczba ludności może spaść o kolejne 10%.

Srebrne i zielone

Władze nie zamierzają jednak składać broni. Nowo opracowana „Strategia" stawia na tzw. silver economy (srebrną gospodarkę) – aktywizację seniorów i dostosowanie usług publicznych do ich potrzeb. Z drugiej strony miasto chce walczyć o młodych, oferując im m.in. prestiżowy kierunek lekarski na Uniwersytecie w Siedlcach, który wystartował w 2023 r. i stał się przełomowym etapem rozwoju regionalnego sektora zdrowia.

Finanse Siedlec rosną w imponującym tempie. Kluczowym impulsem dla biznesu ma być budowa autostrady A2, która połączy Siedlce z siecią krajową i transgraniczną, odciążając centrum od ruchu tranzytowego. Już teraz w mieście działają tacy giganci jak Stadler Polska czy Polimex-Mostostal, a nowe tereny inwestycyjne w Północnej i Południowej Dzielnicy Przemysłowej czekają na kolejnych graczy. Miasto chce być „inteligentne" (Smart City) – pionierskie wdrożenie systemu EZD RP do elektronicznego zarządzania dokumentacją stawia Siedlce w krajowej czołówce cyfryzacji administracji.

Mieszkańcy w badaniach ankietowych jasno wskazali priorytety: gospodarka (16,3%) oraz ochrona środowiska i zieleń (12,5%). Strategia odpowiada na to projektami „błękitno-zielonej infrastruktury". To nie tylko estetyka, ale konieczność – w niektórych częściach miasta temperatury przekraczają 40°C, tworząc tzw. miejskie wyspy ciepła. Rozwiązaniem mają być łąki kwietne, parki kieszonkowe oraz nowoczesna retencja wód opadowych, jak te realizowane przy Szkole Podstawowej nr 7.

W sferze transportu Siedlce stawiają na ekologię. Zakup 14 autobusów zeroemisyjnych to dopiero początek. Planowane są kolejne elektryczne pojazdy oraz nowoczesne centra przesiadkowe, co ma przekonać mieszkańców do porzucenia aut na rzecz komunikacji miejskiej.

Kompaktowe i otwarte

Zapisy Strategii mają charakter partycypacyjny – w ich tworzeniu wzięło udział niemal 700 mieszkańców, z których ponad 60% pozytywnie ocenia warunki życia w mieście. Choć wyzwań nie brakuje, Siedlce w 2035 roku mają być miastem „kompaktowym" – gdzie wszystko, co ważne, jest na wyciągnięcie ręki, a nowoczesne technologie idą w parze z szacunkiem do historycznego dziedzictwa, czego symbolem mogłaby być marzona przez wielu odbudowa Bramy Księżnej Ogińskiej.

Od 7 kwietnia do 12 maja każdy, kto chce mieć wpływ na kierunek rozwoju Siedlec, może zapoznać się z projektem „Strategii" i zgłosić do niej swoje uwagi. To rzadka okazja, by realnie wpłynąć na decyzje dotyczące najbliższego otoczenia — infrastruktury, usług miejskich, edukacji czy przestrzeni publicznej.

Swój głos można oddać na kilka sposobów. Najwygodniej przez internet — formularz konsultacyjny oraz pełna treść dokumentu są dostępne na stronie konsultacje.siedlce.pl. Uwagi można też przesłać mailowo na adres agnieszka.skup@um.siedlce.pl. Kto woli kontakt osobisty, może złożyć wypełniony formularz papierowy w Urzędzie Miasta przy ul. Prusa 16/18 lub w Biurze Obsługi Interesanta na skwerze Niepodległości 2. Możliwe jest również wypowiedzenie się ustnie do protokołu — w Wydziale Programów Rozwojowych, pokój 214 na II piętrze.

Czas na zgłoszenie uwag mija 12 maja. Formularz konsultacyjny w wersji papierowej jest dostępny bezpośrednio w urzędzie.

B S

Łączą siły dla młodych

SIEDLCE

Miasto podpisało porozumienie z Mazowiecką Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy. W centrum uwagi — młodzież, która potrzebuje wsparcia na starcie zawodowym.

26 marca w Siedlcach doszło do podpisania umowy, która ma realnie zmienić sytuację lokalnej młodzieży. Prezydent Tomasz Hapunowicz oraz Robert Idzikowski, zastępca wojewódzkiego Komendanta OHP złożyli podpisy pod dokumentem otwierającym nowy rozdział współpracy między miastem a jedną z największych instytucji wspierających młodych ludzi na Mazowszu.

Porozumienie nie jest pustym gestem — obie strony deklarują konkretne działania. Chodzi przede wszystkim o aktywizację zawodową młodych Siedlczan, pomoc w zdobyciu kwalifikacji i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Miasto i OHP chcą wspólnie zadbać o to, by oferta Hufca Pracy w Siedlcach trafiała do tych, którzy najbardziej jej potrzebują — i żeby była szyta na miarę lokalnego rynku pracy.

Co to oznacza w praktyce? Wspólne szkolenia, projekty edukacyjne, kampanie informacyjne, a także starania o środki unijne i krajowe na inicjatywy dla młodzieży. Obie instytucje mają też regularnie spotykać się przy jednym stole, by na bieżąco wymieniać się informacjami i koordynować działania.

BS

SIEDLCE

Bezpieczeństwo na zakręcie

Radna chciała ułatwić życie pacjentom szpitala miejskiego i zaproponowała wyznaczenie nowego przejścia dla pieszych. Prezydent rozwiał jej nadzieje na szybkie zmiany.

Ewa Grzegrzółka co najmniej 2 razy dziennie przejeżdża ul. Starowiejską. W marcu złożyła interpelację, w której napisała, że od dłuższego czasu obserwuje, jak ludzie przechodzą, a wręcz przebiegają między samochodami na wysokości szpitala. – W tym miejscu jest duży ruch samochodowy, ale też dużo pieszych – zauważyła, zwracając uwagę na sąsiedztwo newralgicznych punktów (oprócz szpitala to kino, stacja paliw, restauracja i duże osiedla). – Czy jest możliwe, aby zrobić projekt przejścia i wykonać przejście dla pieszych w tym newralgicznym miejscu? – zapytała też radna. Argumentowała przy tym: – Jesteśmy na etapie odświeżania, poprawy bezpieczeństwa na innych przejściach. Może by to miejsce rozważyć, przemyśleć, a tym samym umożliwić ludziom bezpieczne przejście na drugą stronę ulicy.

Za mało widać

Prezydent Tomasz Hapunowicz podszedł do sprawy poważnie. Nim odpowiedział na wniosek radnej, zwrócił się do powołanego przez siebie kolegium. A kiedy zapoznał się z opiniami ekspertów, podjął decyzję o... utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy. – Postanowiłem o pozostawieniu istniejącej organizacji ruchu bez zmian – poinformował w oficjalnym piśmie włodarz miasta. Jak się okazuje, winne są rygorystyczne wytyczne dotyczące projektowania infrastruktury drogowej. Co do zasady przepisy te wskazują, że na obszarach gęsto zurbanizowanych przejścia dla pieszych tworzy się przy skrzyżowaniach albo pomiędzy skrzyżowaniami. Jest jednak warunek: aby przejście było bezpieczne, kierowcy i piesi muszą mieć zapewnioną odpowiednią widoczność. A przy szpitalu na Starowiejskiej to utrudnione. – Niestety we wskazanym miejscu warunki widoczności są ograniczone przez rosnące drzewa oraz łuk drogi – wyjaśnił prezydent Hapunowicz. Urzędnicy podkreślają, że wyznaczenie pasów pomiędzy skrzyżowaniami jest możliwe tylko wtedy, gdy nic nie zasłania widoku uczestnikom ruchu, a obecny układ drogi i rosnąca przy niej zieleń uniemożliwiają spełnienie tych standardów.

Poprawią stare

Czy to znaczy, że radna poniosła klęskę? Choć nowe przejście nie powstanie, miasto planuje inne działania mające poprawić bezpieczeństwo pieszych w tej okolicy. W odpowiedzi na interpelację czytamy, że magistrat skupi się na poprawie parametrów technicznych istniejącej już infrastruktury. – W najbliższym czasie będą prowadzone prace mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa na przejściu zlokalizowanym nieopodal szpitala, pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Młynarską i Wiszniewskiego – zapowiada prezydent.
Dla mieszkańców oznacza to, że na razie trasa dojścia do szpitala nie ulegnie skróceniu, ale przejście, z którego korzystają obecnie, zostanie zmodernizowane.

BS





eprasa.pl c8b4a456c7

Powiat Siedlecki

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

„Reymontówka” zyskuje nowy blask

POWIAT SIEDLECKI

Powiat Siedlecki nadaje nowy blask zabytkowemu Domowi Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach – XIX-wiecznemu dworowi szlacheckiemu, który pełni ważną funkcję kulturalno-edukacyjną i jest jednym z najbardziej klimatycznych miejsc na Mazowszu i w Polsce.

Powiat systematycznie przyznaje placówce środki na renowację i modernizację, dbając o zachowanie historycznego charakteru obiektu oraz rozwój infrastruktury kulturalnej w regionie.

Pierwszy etap renowacji

W 2024 roku zrealizowano pierwszy etap kompleksowego remontu „Reymontówki”. Dwór, którego właścicielką była m.in. Aurelia Reymontowa – wdowa po nobliście, od lat pełni istotną funkcję kulturalno-edukacyjną. Jest miejscem spotkań twórców, wydarzeń artystycznych oraz działalności edukacyjnej. Dzięki zapleczu hotelowo-gastronomicznemu i pracowniom artystycznym pełni rolę ważnego centrum życia kulturalnego Powiatu Siedleckiego.

Finansowanie i zakres prac

Inwestycja została sfinansowana ze środków Rządowego Programu Odbudowy Zabytków „Polski Ład”, przy współudziale środków własnych Powiatu Siedleckiego oraz Domu Pracy Twórczej „Reymontówka”. Całkowity koszt zadania wyniósł 923 455,71 zł.

Zakres prac obejmował działania konserwatorskie, roboty budowlane i modernizacyjne. Wyremontowano m.in. zaplecze kuchenne, pokoje i łazienki, a także odnowiono reprezentacyjne przestrzenie dworu – salę narad, salę kominkową, bibliotekę, hol oraz korytarze. Na poddaszu odnowiono korytarz i salę konferencyjną oraz odtworzono okna w 11 pokojach.

Zachowanie charakteru

Szczególną uwagę poświęcono zachowaniu historycznego charakteru obiektu. Odnowiono i uzupełniono tynki z uwzględnieniem oryginalnej kolorystyki, przeprowadzono remont boazerii ściennych i sufitowych, a także cyklinowanie i malowanie drewnianych podłóg. Wykonano modernizację instalacji elektrycznej, wymianę armatury sanitarnej oraz instalację systemów wymiany powietrza, co poprawiło komfort i bezpieczeństwo użytkowników.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach – perła architektury szlacheckiej z XIX.

Efekty i znaczenie inwestycji

Celem inwestycji było zabezpieczenie, zachowanie i utrwalenie zabytkowego charakteru dworu oraz wyeksponowanie jego unikalnych walorów architektonicznych. Dzięki tym pracom „Reymontówka” odzyskała dawny blask, stając się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem dla mieszkańców regionu i gości.

Powiat Siedlecki konsekwentnie inwestuje w rozwój infrastruktury kulturalnej, traktując dziedzictwo historyczne jako fundament tożsamości lokalnej. Odnowiona „Reymontówka” to przestrzeń sprzyjająca działalności artystycznej, edukacyjnej i integracji społecznej.

Efektywność energetyczna

W ramach inwestycji zrealizowano projekt wykorzystania odnawialnych źródeł energii, obejmujący budowę instalacji fotowoltaicznej. Celem było zwiększenie efektywności energetycznej obiektu i wprowadzenie ekologicznych rozwiązań w funkcjonowaniu placówki.

Drugi etap renowacji

W 2026 roku Powiat Siedlecki przyznał kolejną dotację w wysokości ponad 300 tysięcy złotych na drugi etap prac konserwatorskich. Obejmie on remont pomieszczeń administracyjno-gospodarczych oraz pokoi hotelowych na parterze zabytkowego obiektu. Te działania podniosą funkcjonalność przestrzeni i dalszą atrakcyjność „Reymontówki”.

Zapraszamy

Mieszkańcy Powiatu Siedleckiego i goście są serdecznie zaproszeni do odwiedzin odnowionego Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach. W planach są kolejne wydarzenia kulturalne, warsztaty artystyczne i spotkania integracyjne. Śledząc profile instytucji w mediach społecznościowych, można na bieżąco śledzić terminy i wspólnie tworzyć żywą historię regionu.

RED.ID

Kultura i humor w Ostrówku

GMINA SIEDLCE

W Dworze w Ostrówku rozbłysła kultura w najlepszym tego słowa znaczeniu. Warsztaty aktorskie, intensywna praca nad głosem i tekstem oraz koncert Katarzyny Żak zjednoczyły mieszkańców i zostawiły wspomnienia.

Przez 3 dni Ostrówek był miejscem wyjątkowego spotkania z teatrem i muzyką.



FOT. UG SIEDLCE



FOT. UG SIEDLCE

Aktorka zaprezentowała swoje muzyczno-aktorskie oblicze.

Podstawy sceny i głosu

W dniach 14 i 15 marca odbyły się warsztaty aktorskie prowadzone przez Towarzystwo Teatralne “Pod Górkę”. Był to czas twórczej pracy i rozwoju uczestników - poznawania podstaw technik scenicznych, pracy nad emisją głosu oraz interpretacją tekstu. Zamiast biernej obserwacji, młodzi uczestnicy wcielali się w role i testowali nowe możliwości ekspresji, budując pewność siebie i odwagę do dialogu z przestrzenią sceny.

Warsztaty okazały się nie tylko edukacją artystyczną, lecz także formą integracji między pokoleniami. Uczestnicy mogli wspólnie szlifować umiejętności, wymieniać doświadczenia i dzielić się wrażeniami. Atmosfera pełna skupienia mieszała się tu z serdecznością i życzliwością, tworząc warunki sprzyjające zarówno twórczości, jak i budowaniu relacji.

Muzyka pełna emocji

Zwieńczeniem wydarzenia był program muzyczno-aktorski Katarzyny Żak pod nazwą “Bardzo śmieszne piosenki”, który odbył się 16 marca. Znana i lubiana aktorka zaprezentowała swoje muzyczno-aktorskie oblicze, łącząc interpretację sceniczną z doskonałym warsztatem wokalnym. Z niezwykłą lekkością prowadziła publiczność przez różnorodne emocje - od humoru i satyry po bardziej refleksyjne momenty, budując wyjątkową atmosferę i bliski kontakt z widownią. Artystka z niezwykłą lekkością zmieniała nastroje - od komizmu sytuacyjnego, przez satyrę, aż po liryczne refleksje. Wydarzenie okazało się strzałem w dziesiątkę. Publiczność miała okazję usłyszeć znane utwory podane z ogromną dawką dystansu i energii, która błyskawicznie udzieliła się zgromadzonym gościom.

Koncert potwierdził, że artystyczna precyzja, inteligentny humor i głęboka wrażliwość mogą działać jak magnes: przyciągać pokolenia, jednoczyć i dostarczać wspólnych przeżyć. Gwiazdorska obecność, oprawa miejsca i niecodzienny repertuar sprawiły, że Dwór w Ostrówku stał się przestrzenią, gdzie każdy uczestnik mógł poczuć się częścią większej opowieści.

Integracja i docenienie liderów

Wydarzenie miało także wymiar integracyjny - sprzyjało spotkaniom, rozmowom oraz budowaniu relacji w lokalnej społeczności. Wśród gości obecni byli m.in. sołtysi z gminy Siedlce, którym złożono podziękowania za ich codzienną pracę i zaangażowanie. Spotkanie dodatkowo uświetniło Dzień Sołtysa.

Wójt Henryk Brodowski, wręczając symboliczne kwiaty i składając życzenia, podkreślił, że to właśnie sołtysi są mostem między samorządem a obywatelami. - Sołtys to funkcja, która wymaga nie tylko cierpliwości, ale przede wszystkim wielkiego serca do ludzi. Dzisiejszy koncert to skromny wyraz naszej wdzięczności za Państwa zaangażowanie. Chcemy, aby wiedzieli Państwo, że wasz trud w budowaniu silnej wspólnoty gminnej jest dostrzegany i doceniany każdego dnia. Mamy 35 sołectw, a sołtys zna swoich mieszkańców najlepiej i to sprawia, że znamy potrzeby każdego z prawie 20 tysięcy mieszkańców - podsumował wójt Brodowski.

Kultura budująca wspólnotę

Wydarzenie w Ostrówku udowodniło, że kultura wysokiej próby doskonale komponuje się z lokalnymi tradycjami. Po występie nie zabrakło czasu na kuluarowe rozmowy z Katarzyną Żak i publicznością. Uśmiechy na twarzach gości opuszczających Dwór w Ostrówku były najlepszym dowodem na to, że takie inicjatywy są w gminie niezwykle potrzebne, a kulturalne wydarzenie było dodatkową atrakcją z okazji Dnia Sołtysa. Całość pokazała, jak ważną rolę w życiu społeczności odgrywają inicjatywy kulturalne - łączą ludzi, inspirują i pozostawiają po sobie dobre emocje.

Wydarzenie zostało zrealizowane w partnerstwie z Samorządem Województwa Mazowieckiego - Mazowsze serce Polski.

MAT. OPR.

eprasa.pl c8b4a456c7

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Odrodzenie po ćwierćwieczu

MORDY

Grupa AA „Odrodzenie" w Mordach obchodzi jubileusz 25 lat istnienia. O trudnych początkach, budowaniu wspólnoty i o tym, dlaczego trzeźwość to proces, który trwa całe życie, rozmawiamy ze Sławomirem, jednym z założycieli Grupy, który udowadnia, że z mroku nałogu można wyjść ku nowemu życiu.

- Każda wielka zmiana zaczyna się od jednego, często przełomowego spotkania. W Twoim przypadku była to pomocna dłoń wyciągnięta przez lekarza psychiatrę, dr Krystynę Jałyńską-Kwiatkowską. Jak z tej indywidualnej decyzji o leczeniu narodził się pomysł, by stworzyć coś trwałego dla innych?

- Doktor Kwiatkowska, która pomogła mi podnieść się w najgorszym momencie nietrzeźwego życia, skontaktowała mnie z dwojgiem ludzi. Jak szybko się okazało, jedną z tych osób była Alicja – moja bardzo dobra koleżanka z lat dziecięcych. Nigdy nie pomyślałbym, że to również alkoholiczka. Drugą z osób był Michał, kolejny niepijący alkoholik. We troje założyliśmy grupę AA, a wkrótce po tym zostaliśmy przyjaciółmi. Pierwszy mityng odbył się 13 grudnia 2000 r. Poprowadził go terapeuta Romek, którego poznałem podczas pobytu w ośrodku w Łukowie, gdzie prowadził zajęcia dla ludzi z trudnościami. Porozwieszaliśmy we wszystkich możliwych miejscach ogłoszenia o spotkaniach, uzyskaniu pomocy i wsparciu w problemie. Zależało nam, aby jak więcej osób skorzystało z pomocy.

- Jaka była frekwencja na tych pierwszych spotkaniach?

- Początki były trudne, bo na spotkaniach byliśmy tylko my, założyciele. Przez różne obowiązki i życie prywatne czasem zdarzało się nam nie być w pełnym składzie, ale ja byłem zawsze. Pamiętam wiele dni, gdy otwierałem salę spotkań i siedziałem sam przez godzinę. Ale taką od zawsze mamy zasadę – być obecnym i gotowym na udzielenie pomocy.

- Przez lata świadomość społeczna dotycząca alkoholizmu bardzo się zmieniła, jednak ćwierć wieku temu wiedza o tym, czym właściwie jest wspólnota AA, była znikoma. Czy ludzie, którzy wtedy trafiali do grupy „Odrodzenie", rozumieli formułę tych spotkań?

- Nie do końca… W przerwy pierwszego mityngu (każde ze spotkań podzielone jest na dwie części) przyszedł pijany mężczyzna i powiedział, że ma 20 zł na tzw. „dosiad", bo słyszał, że tutaj spotykają się alkoholicy Ten przykład pokazuje, że świadomość ludzi była bardzo mała, a co więcej – niektórzy uważali nasze spotkania za okazje do wspólnego spożycia alkoholu.

- Utrzymanie grupy samopomocowej w małej społeczności wymaga nie tylko determinacji członków, ale też przychylności otoczenia. Jak radziliście sobie z kwestiami organizacyjnymi i czy w Mordach znaleźliście sprzymierzeńców?

- Grupa AA jest wspólnotą samowystarczalną. Nie przyjmujemy dotacji z zewnątrz, więc ważne było znalezienie miejsca, na które po prostu byłoby nas stać. Do dziś istnieje zwyczaj, że każdy uczestnik wrzuca do „kapelusza" dobrowolne datki na kawę, herbatę i opłatę za wynajem miejsca do spotkań. Współpraca z każdym z dyrektorów Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach pozwalała wypracować rozwiązanie kwestii najmu lokalu. Bez wsparcia byłoby nam w Mordach ciężko. Niewiele grup AA ma warunki, jakie my mieliśmy od samego początku.

- Kolejne rocznice są momentem dumy, ale też wspomnień o tych, których już z nami nie ma. Niedawno obchodziliście piękne 25-lecie, ale tradycja wspólnego świętowania sięga samych początków.

- Pomysł obchodów rocznicy założenia naszej grupy wyszedł od Alicji. Ja i Michał byliśmy sceptycznie nastawieni, ale dopięła swego i dzięki niej odbyła się pierwsza rocznica. Kiedy decyzja już zapadła, trzeba było stanąć na wysokości zadania i jakoś to wydarzenie zorganizować. Dzięki uprzejmości mojego znajomego, właściciela sklepu, który dał mi wtedy towar na kredyt, ugotowaliśmy bigos, przy którym świętowaliśmy pierwszy rok istnienia. Chociaż dziś Alicja już nie żyje, my nadal kultywujemy tradycję corocznych spotkań.

- Małe miejscowości mają swoją specyfikę. Czy mieszkańcy gminy Mordy przełamują ten wstyd i uczestniczą w spotkaniach?

- Mam w sobie trochę żalu, że ludzie z okolicy nie uczestniczą tak licznie w naszych spotkaniach. Z terenu naszej gminy jest nas obecnie tylko 3. Jeżdżę po różnych grupach wsparcia i nie spotkałem nigdy ludzi od nas. Kiedyś częściej wyjeżdżało się w różne zakątki regionu, ale teraz gdy jestem starszy, staram się być głównie na miejscu. Na mityngu rocznicowym w Łosicach poznałem mężczyznę, który przejechał 200 km, żeby być i podzielić się z nami swoją historią. Są ludzie, którzy się wstydzą swojej przeszłości z alkoholem. We mnie akurat tego wstydu nie ma. Pomimo życia w niewielkiej miejscowości podjąłem decyzję, żeby przyznać się do alkoholizmu i na głos powiedzieć, że jestem niepijącym alkoholikiem. Uważam, że ciężko jest wyjść z nałogu jeśli się go wstydzimy. Znam ludzi, którzy najchętniej przychodziliby na mityngi kanałami podziemnymi – niestety, tych ludzi już z nami nie ma, bo w czynnym alkoholizmie albo przestajesz pić, albo czeka cię śmierć.

- Jak wyglądają dzisiaj spotkania i na czym opieracie swoją pracę?

- Działamy na opracowanym 100 lat temu programie, który zapoczątkowało w Stanach Zjednoczonych 2 alkoholików – Bill W. i dr Bob Smith, którzy sami mając problem z nadużywaniem alkoholu, wypracowali prosty sposób – rozmowę pozwalającą na opanowanie wewnętrznej potrzeby spożycia alkoholu. To oni utworzyli program 12 Kroków i 12 Tradycji, który my wdrożyliśmy jako fundament naszych spotkań. Większość grup w Polsce działa na jego podwalinie. Dzięki programowi 12 Kroków w każdym miesiącu przerabiany jest jego jeden element. Oczywiście, znane są różne sposoby radzenia sobie z problemem, m.in. terapia. Ludzie, których spotkałem na różnych etapach życia, próbowali też innych sposobów. Jedni chodzą na terapię, później kontynuują leczenie przez uczestnictwo w mityngach, a inni o zapoznaniu się z programem 12 Kroków i 12 Tradycji wybierają od razu tę ścieżkę zdrowienia. Jednak najważniejszy jest pierwszy krok – uznanie swojej bezsilności wobec alkoholu, zrozumienie, że alkohol odebrał ci wszystko i tylko ten czynnik kieruje twoim życiem. Gdy osoba pijąca uzna pierwszy krok, jest już łatwiej. Nie wyobrażam sobie trzeźwienia bez mityngów. Stale, w każdą sobotę o godz. 17:15 odbywa się mityng w Mordach. Każdy z nich trwa 2 godziny, z małą przerwą. Na jednym z ostatnich mityngów było 21 osób. Przyjeżdżają z różnych stron Polski, chwaląc atmosferę naszych spotkań, sposób podejścia do ludzi i problemu. Przyjezdni mówią, że warto przejechać wiele kilometrów ze względu na jakość prowadzonej rozmowy.

- Współczesne uzależnienia przybierają różne formy. Czy Wasze drzwi są otwarte także dla osób zmagających się z innymi nałogami?

- Na mityngi AA przychodzą również narkomani. Do grupy „Odrodzenie" należy 2 młodych mężczyzn uzależnionych od narkotyków. Jeden z nich, pozostając trzeźwym, założył rodzinę, ma dziecko i jest szczęśliwym ojcem. Pokazuje to, że Program jest tak naprawdę uniwersalny, jego oddziaływania nie zawęża się tylko dla alkoholików, sprawdza się również dla narkomanów, którzy chcą pozbyć się nałogu.

- Uzależnienie dotyka nie tylko osobę nadużywającą alkoholu, ale również jej najbliższe otoczenie. Czy Wasza grupa stanowi wsparcie również dla rodzin osób uzależnionych?

- Jak najbardziej. Organizujemy mityngi otwarte, na które rzeczywiście przychodzą osoby współuzależnione. Do grupy AA „Odrodzenie" dołączyły 3 kobiety, które, mając osoby pijące w najbliższej rodzinie, zrozumiały, że same również potrzebując wsparcia. Musimy podkreślić, że rodzina żyjąca z alkoholikiem jest dysfunkcyjna, inaczej mówiąc: współuzależniona.

- Trudno nie zapytać o Twoją osobistą motywację. Skąd czerpiesz siłę, by co tydzień otwierać salę i przewodniczyć tym spotkaniom?

- Odpowiedź na to pytanie jest dla mnie prosta: to jest moje życie. Gdy byłem w Łukowie pod „parasolem ochronnym" na 6-tygodniowej terapii, wiedziałem, że tam, pod stałą opieką, nie napiję się alkoholu. Pracujące tam terapeutki powtarzały, że trzeba chodzić na mityngi. Zależało mi na trzeźwym życiu, więc wziąłem sobie to bardzo do serca. Szczęśliwie złożyło się, że dr Kwiatkowska skontaktowała mnie z Alicją i Michałem i razem utworzyliśmy grupę AA. Nie ukrywam, że współtworzyłem ją również dla siebie. Gdyby nie to, że grupa powstała i działa w Mordach, musielibyśmy jeździć gdzieś dalej, żeby korzystać z terapii. Mówi się żartobliwie, że AA to mafia, bo kto odejdzie od mafii, ten ginie. Znam przypadki ludzi, którym się wydawało, że skoro już tyle lat nie piją, poradzą sobie bez terapii. Niestety, osoby, które przestały chodzić na mityngi, równią pochyłą poszły w dół. Trzeźwość to nie kwestia zakręcenia butelki, to kwestia życia bez alkoholu. Podliczyłem kiedyś, że łącznie przez 25 lat piłem alkohol, a teraz od 25 lat już go nie piję. Moja głowa się naprawiła, ale wiem też, że muszę do końca życia chodzić na mityngi. Dopóki dam radę, będę w nich uczestniczył. To mój sposób na życie. Podczas tych spotkań opowiadamy sobie wzajemnie o naszych życiowych problemach, ale też tym, co nas cieszy. Mówimy wszystko szczerze, bo na tym polegają te rozmowy – mają być szczere. Ja, poza naszą grupą, nie potrafię rozmawiać w takim zaufaniu. Każdy uczestnik ma pewność, że to, co się dzieje na mityngach, nie wychodzi poza teren sali spotkań.

- Na rynku dostępnych jest wiele metod walki z nałogiem – od farmakologii po ślubowania religijne. Co według Ciebie sprawia, że mityngi są tak skuteczną formą utrzymania trzeźwości?

- To program na niepicie. Istnieje w grupie tzw. sponsoring, czyli prowadzenie nowego członka grupy przez każdy z 12 Kroków po kolei. Sponsor – indywidualny terapeuta z większym stażem trzeźwości – stanowi wsparcie dla bardziej potrzebującego uczestnika. Niektórzy wstydzą się mówić o wszystkim na forum grupy. Sam ze Sponsorem jest dużo łatwiej uwolnić się od trudnych myśli i problemów. Są zatem wśród nas Sponsorzy i Sponsorowani. Uważam, że mityngi są najlepszą formą, żeby zachować trzeźwość.



FOT.: UMIG MORDY

Lokalny samorząd pamięta o grupie.

- Przez ćwierć wieku przez grupę przewinęło się zapewne wiele osób. Ilu osobom pomogliście?

- Tego się nie liczy. Najważniejsze są dla nas świadectwa osób, które uczestniczą w mityngach. Aktualnie przyjeżdża do nas młode małżeństwo. Niedawno urodziło im się dziecko, oboje są niepijącymi alkoholikami. Nie wyobrażają sobie życia bez naszych spotkań i wsparcia. Z miasta Mordy również przychodziło parę osób, ale akurat oni nie zrozumieli naszej misji i nie przyjęli pomocy. Nie tak dawno dzwoniła do mnie matka jednego z nich z pytaniem, co może zrobić, żeby syn przestał pić. Zaprosiłem go na mityngi, a kobiecie wytłumaczyłem, to co powtarzam zawsze: że uzależniony musi chcieć sam sobie pomóc. Nikt za niego nie wytrzeźwieje. Ten chłopak jest w wieku mojego młodszego syna… Zdaję sobie jednak sprawę, że proces leczenia jest ciężkim i trudnym czasem.

- Nazwa Waszej grupy – „Odrodzenie" – brzmi dziś niezwykle symbolicznie. Kto był jej pomysłodawcą?

- Nazwę zawdzięczamy Alicji, najdłużej niepijącej współzałożycielce grupy. Alicja miała największy staż, najdłużej żyła w trzeźwości i pracowała na metodzie Kroków, które ja wtedy jeszcze nie do końca rozumiałem. To Alicja zaproponowała nazwę „Odrodzenie". My wszyscy odrodziliśmy się na nowo, a ja sam mam dopiero 25 lat trzeźwego, nowego, odrodzonego życia. Z biegiem czasu uważam, że jest to jedyna słuszna nazwa dla naszej grupy.

- Często w mowie potocznej zamiennie stosuje się określenia klub AA i grupa AA. Czym właściwie różnią się te placówki w Waszym rozumieniu?

- To jedna z kolejnych znaczących kwestii. Kluby AA istnieją przy gminach, różnych urzędach i są przez te instytucje finansowane. W trakcie trzeźwego życia byłem również na mityngach organizowanych przez kluby AA, jednak uważam, że nie jest to zgodne z zasadami Anonimowych Alkoholików. Uważam, że skoro mówi się, że AA są organizacjami samowystarczalnymi, które nie przyjmują dotacji zewnętrznych, to tego powinniśmy się trzymać, a kluby wspierane są finansowo chociażby z tzw. „kapslowego" czy „korkowego". Nas też kiedyś zaproszono do Komisji Antyalkoholowej, jednak od razu odmówiliśmy, gdyż jest to sprzeczne z wartościami naszej Grupy. Wszelkie decyzje podejmowane są przez tzw. Sumienie Grupy, z którym ustala się wszystkie najważniejsze kwestie, jak chociażby ustalenie terminów otwarcia spotkania dla osób z zewnątrz czy wyrażenie zgody na tę rozmowę.

- Przyznanie się przed samym sobą do porażki w starciu z nałogiem to najtrudniejszy moment, wymagający ogromnej odwagi. W jaki sposób można dołączyć do Waszego grona?

- Po prostu przyjść na mityng. Zależy nam również, żeby na spotkania rocznicowe przychodzili przedstawiciele różnych instytucji, jak chociażby urzędów gmin, ośrodków pomocy społecznej, policji, szkół, placówek ochrony zdrowia. Co roku wysyłamy zaproszenia, które często pozostają bez odpowiedzi. Chcemy uświadamiać społeczność, wskazywać drogę, podsuwać rozwiązania, bo znamy problem od podszewki. Alkohol, papierosy, narkotyki zaczynają pojawiać się coraz częściej w środowiskach dzieci i młodzieży. Jesteśmy otwarci na organizację indywidualnych spotkań dla zainteresowanych tematem uzależnień.

- Czego możemy Wam życzyć na kolejne 25 lat?

- Tego, czego my sami sobie życzymy: co najmniej 25 kolejnych lat mityngów i życia w trzeźwości.

- DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ.

eprasa.pl c8b4a456c7

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Stawiają na młodych!

GMINA ZBUCZYN

Młodzi liderzy z gminy Zbuczyn będą mogli rozwinąć skrzydła. Gmina dostała 25 tys. zł z programu "Mazowsze dla Młodzieży 2026" na rozwój swojej Młodzieżowej Rady. To szansa na warsztaty, wyjazdy i forum, które wzmocnią głos nastolatków w lokalnych sprawach.

Młodzieżowa Rada Gminy Zbuczyn działa od 2024 r. Od tego czasu młodzi radni angażują się w największe lokalne imprezy: Dni Gminy, Półmaraton Zbucki, dożynki czy święta państwowe. Są wszędzie - organizują, pomagają, inspirują. Pokazują, że młodzi mają pomysły i siłę, by je wcielić w życie.

Warsztaty i strefa relaksu

Rok temu gmina z myślą o nich uruchomiła Inicjatywę Lokalną. Jej celem było stworzenie przestrzeni, w której młodzi radni mogli samodzielnie zaplanować i zrealizować działania odpowiadające ich potrzebom. Na każdą inicjatywę przeznaczono 2 tys. zł.

W Borkach-Kosach Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Logos" zorganizowało ekowarsztaty. Na ich uczestników czekało wiele atrakcji: budowa domków dla owadów czy konstruowanie ekologicznych filtrów. Powstała także stacja badawcza, na której młodzi naukowcy samodzielnie prowadzili doświadczenia i obserwacje z zakresu ekologii i klimatu. Młodzi projektanci pokazali również niezwykłe kreacje z materiałów z odzysku, udowadniając, że styl i ekologia mogą iść w parze.

W Czuryłach młodzież we współpracy z OSP zorganizowała rodzinny mecz siatkówki. Dzięki tej inicjatywie zakupiono m.in. nową siatkę. Podczas wydarzenia uczestnicy mogli również odpocząć w specjalnie przygotowanej strefie relaksu z leżakami.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Kornel" w Borkach-Wyrkach zorganizowało "Szkolną Olimpiadę Sportową". W programie znalazły się: bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową, rzuty do celu oraz skok w dal z miejsca. Dla klas I-III zorganizowano sztafetę 4 x 50 m, natomiast uczniowie starszych klas rywalizowali w meczach koszykówki.

Z kolei Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Przyszłość" przygotowało w Dziewulach kiermasz charytatywny promujący Dni Gminy. Na kiermaszu serwowano watę cukrową, ciastka i lemoniadę. W organizację wydarzenia zaangażowało się Koło Gospodyń Wiejskich "Dziewulanki".

W Izdebkach-Kosnach przeprowadzono warsztaty "Nie hejtuję - motywuję". Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Kosem" zorganizowało nocowanie w szkole oraz festyn edukacyjny. Uczestnicy mieli okazję spotkać się z policjantami, którzy przybliżyli konsekwencje prawne niewłaściwych zachowań.

W Ługach Wielkich uczniowie podstawówki dzięki Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowemu "Nadzieja" wzięli udział w warsztatach malarskich prowadzonych przez Iwonę Miłobędzką. Podczas zajęć młodzież miała okazję poznać tajniki pracy z różnymi technikami malarskimi, spróbować własnych sił w tworzeniu obrazów i - co najważniejsze - odkryć, że sztuka może być świetną formą wyrażania siebie.

W Zbuczynie Stowarzyszenie "Optymizm" zorganizowało zawody sportowe połączone z integracyjną zabawą. Uczestnicy rywalizowali m.in. w biegu na 200 m i skoku w dal.

A to jeszcze nie wszystko. Dzięki zwycięstwu w konkursie grantowym "Mazowsze Lokalnie 2025" młodzi radni stworzyli wyjątkowy projekt - "Przystanek Chill", czyli mobilną strefę relaksu, z której mogą korzystać mieszkańcy całej gminy, a przede wszystkim młodzież.

Pomysł narodził się z realnej potrzeby młodych ludzi, którzy często powtarzali, że w gminie "nie ma gdzie pójść" i brakuje im miejsca, gdzie mogliby spokojnie porozmawiać, odpocząć i spędzić czas w towarzystwie rówieśników. Dzięki grantowi w wysokości 7 tys. zł grupa młodzieży - pod nazwą "Chillersi z Mazowsza" - stworzyła kolorową przestrzeń wypełnioną leżakami, hamakami, pufami, kocami, grami planszowymi i muzyką.



Młodzieżowa Rada Gminy Zbuczyn działa od 2024 r.

FOT. UG ZBUCZYN

Będą się szkolić i promować

Teraz gmina pozyskała 25 tys. zł z programu "Mazowsze dla Młodzieży 2026". Pieniądze pójdą na projekt "Wzmocnienie potencjału i aktywności Młodzieżowej Rady Gminy Zbuczyn". Za tym hasłem kryją się działania edukacyjne i rozwojowe.

Kluczowy element to organizacja warsztatów kompetencyjnych dla młodzieżowych radnych, obejmujących m.in. wystąpienia publiczne, techniki negocjacji oraz edukację obywatelską. Dzięki nim młodzi radni zdobędą praktyczne umiejętności niezbędne do aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym.

Równolegle realizowane będą szkolenia dla opiekunów młodzieżowej rady, które pozwolą na jeszcze skuteczniejsze wspieranie młodzieży i rozwijanie ich inicjatyw. Projekt zakłada również działania informacyjno-promocyjne, które zwiększą rozpoznawalność i znaczenie młodzieżowej rady w lokalnej społeczności.

W programie znalazł się także wyjazd studyjny do instytucji wojewódzkich, podczas którego młodzież będzie mogła poznać mechanizmy funkcjonowania samorządu na poziomie regionalnym. W planach jest także zakup sprzętu multimedialnego, który posłuży do prowadzenia warsztatów, spotkań i wydarzeń edukacyjnych.

Kulminacyjnym punktem projektu będzie organizacja pierwszego Forum Młodzieżowych Rad Gmin z terenu powiatu siedleckiego. Wydarzenie stanie się okazją do wymiany doświadczeń, integracji środowisk młodzieżowych oraz prezentacji dobrych praktyk. Podczas Forum planowane jest również podsumowanie II kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Zbuczyn - jej działań, inicjatyw oraz osiągnięć.

- Realizacja projektu "Mazowsze dla Młodzieży 2026" to kolejny krok w kierunku budowania świadomego, aktywnego i zaangażowanego społeczeństwa obywatelskiego - podkreśla wójt Hubert Pasiak. - To także dowód na to, że gmina Zbuczyn skutecznie wspiera młodzież, inwestując w jej rozwój, kompetencje i przyszłość - dodaje.

MAT. OPR.

Zabytki odzyskują blask

GMINA ZBUCZYN

W gminie Zbuczyn historia nie odchodzi w zapomnienie. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu rządowych funduszy kolejne zabytki odzyskują dawny blask, a mieszkańcy mogą być dumni ze swojego dziedzictwa.

Na finiszu są prace polegające na odtworzeniu i renowacji zabytkowych bram wjazdowych wraz z utwardzeniem alei prowadzącej do dworu w Krzesku-Majątku. Gmina Zbuczyn pozyskała na ten cel aż 1,38 mln zł z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków (RPOZ). To jedna z największych inwestycji związanej z zabytkami realizowanych w ostatnich latach na terenie gminy.

Nowe oblicze dworku

Zespół dworsko-pałacowy w Krzesku-Majątku jest bez wątpienia jedną z najcenniejszych pereł architektonicznych regionu. Jego sercem jest klasycystyczny, murowany z cegły i otynkowany dwór wzniesiony w pierwszej połowie XIX w. Budynek jest parterowy, zbudowany na rzucie prostokąta. Od strony zachodniej rozciąga się pozostałość XIX-wiecznego parku, w którym rosną stare, okazałe drzewa - pomniki przyrody. Same bramy wjazdowe oraz aleja pomiędzy nimi leżą na działce gminnej, co umożliwiło realizację inwestycji.

W ubiegłym roku sieć hoteli Arche rozpoczęła rewitalizację samego dworku. Kiedy wszystkie prace się zakończą, odnowiony dworek, zabytkowa Gorzelnia Chopin oraz Dom Bociana stworzą wyjątkowy kompleks, który stanie się ważnym punktem na turystycznej mapie Wschodniego Mazowsza i Południowego Podlasia.



Odtworzono zabytkowe bramy wjazdowe do dworu w Krzesku-Majątku.

FOT. UG ZBUCZYN

Remont kościoła i plebanii

Oprócz inwestycji w Krzesku-Majątku gmina zakończyła już kilka innych ważnych projektów, na które pozyskała środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dotacje zostały następnie przekazane bezpośrednio beneficjentom - parafiom, uniwersytetowi i prywatnemu właścicielowi.

W Zbuczynie przeprowadzono kompleksową modernizację zabytkowego kościoła i zabytkowej plebanii. Beneficjentem była Parafia Rzymskokatolicka w Zbuczynie, która otrzymała 510 tys. zł (w tym 500 tys. zł z RPOZ). W ramach prac zmodernizowano schody zewnętrzne kościoła i wyremontowano drzwi wewnętrzne. Nie zapomniano o bezpieczeństwie - w świątyni zamontowano nowoczesny system alarmowy, przeciwpożarowy i monitoring. Ważnym elementem była również konserwacja cennych obrazów. Prace objęły także zabytkową plebanię, gdzie odnowiono elementy zewnętrzne: ściany i dach.

Podobne prace zrealizowano przy zabytkowej plebanii przy kościele w Krzesku-Majątku. Tamtejsza parafia również otrzymała 510 tys. zł (w tym 500 tys. zł z RPO). Dzięki dotacji przeprowadzono prace ogólnobudowlane na parterze budynku, przywracając mu pełną funkcję użytkową.

Spichlerz i wiatrak

Z kolei w Zawadach odnowiono zabytkowy spichlerz należący do Rolniczej Stacji Doświadczalnej Uniwersytetu w Siedlcach. Uczelnia otrzymała 450 tys. zł dotacji (w tym 441 tys. zł z RPOZ). Wymieniono pokrycie dachowe na całej powierzchni, wykonano izolację poziomą murów, naprawiono pęknięte mury i tynki elewacyjne oraz wymieniono stolarkę okienną i drzwiową.

Kolejnym przedsięwzięciem była renowacja zabytkowego wiatraka w miejscowości Krzesk-Królowa Niwa. Jego właściciel otrzymał 250 tys. zł (w tym 245 tys. zł z RPOZ). Odnowiono dach, poszycie ścian, śmigła wiatraka, instalację odgromową oraz zamontowano sygnalizację alarmu przeciwpożarowego.

Inwestycja w przyszłość

Suma pozyskanych środków i zakończonych inwestycji jest imponująca. To jednak nie liczby, ale efekt wizualny i społeczny są najważniejsze. - Cieszy mnie modernizacja naszych zabytków - podkreśla wójt gminy Hubert Pasiak. I dodaje: - Pozyskane dotacje to dowód na to, jak ważne jest dbanie o dziedzictwo kulturowe, które stanowi fundament naszej lokalnej tożsamości. To inwestycja pielęgnująca materialne dowody naszej historii i jednocześnie inwestycja w przyszłość, bo pozwoli zachować te cenne obiekty dla kolejnych pokoleń.

MAT. OPR.

eprasa.pl c8b4a456c7

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Triumf siatkarek

GMINA SUCHOŻEBRY

Dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Suchożebrach potwierdziły swoją dominację w powiatowej piłce siatkowej. W turniejach dla klas 4-6 i 7-8 wygrały wszystkie mecze i zajęły pierwsze miejsca, zdobywając awans do finału regionalnego w Mińsku Mazowieckim.



FOT. GMINA SUCHOŻEBRY

Dominacja dziewcząt ze Suchożebr w powiatowych rozgrywkach.

W ostatnich tygodniach uczennice Szkoły Podstawowej w Suchożebrach pokazały, że ich sukcesy w piłce siatkowej nie są dziełem przypadku. W turniejach rangi powiatowej, organizowanych przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Siedlcach w ramach Mazowieckiej Olimpiady Młodzieży, drużyny ze szkoły triumfowały w obu kategoriach wiekowych – klas 4-6 oraz klas 7-8.

Turniej młodszych dziewcząt, który odbył się 19 marca w Skórcu, zgromadził dziewięć drużyn. Reprezentantki Suchożebr wygrały wszystkie swoje mecze, pewnie zajmując pierwsze miejsce. Kilka tygodni później, 30 marca, w Suchożebrach odbył się finał dla starszych uczennic, również z udziałem dziewięciu zespołów. I tu nasze zawodniczki nie pozostawiły złudzeń rywalkom, zdobywając złoty medal i awans do finału regionalnego w Mińsku Mazowieckim.

Ostateczne podium finału młodzieży przedstawiało się następująco: 1. Suchożebry 2. Skórzec 3. Korczew

Dominacja dziewcząt ze Suchożebr w powiatowych rozgrywkach nie jest przypadkowa – od kilku lat niezmiennie zajmują pierwsze miejsca w powiecie ziemskim, niezależnie od kategorii wiekowej. To efekt regularnych treningów w klasie sportowej oraz zajęć pozalekcyjnych w ramach programu Aktywna Szkoła, prowadzonych pod czujnym okiem trenera Artura Jakimowicza. ID

Kolej wraca do regionu

GMINA SUCHOŻEBRY

Rewitalizacja linii kolejowej nr 55 na odcinku Siedlce–Sokołów Podlaski realizowana w ramach programu „Kolej+" przebiega szybciej, niż pierwotnie zakładano.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. poinformowały o istotnych zmianach w harmonogramie prac oraz postępach na placu budowy.

Jak przekazuje spółka, już na etapie przygotowań udało się znacząco skrócić czas realizacji inwestycji. W momencie podpisywania umowy z wykonawcami zakładano, że dokumentacja projektowa oraz decyzje administracyjne zostaną ukończone w 2027 roku, a roboty budowlane rozpoczną się na przełomie 2027 i 2028 roku.

Obecnie harmonogram jest bardziej zaawansowany. Dzięki sprawnej realizacji prac projektowych oraz dobrej współpracy z wykonawcami, roboty zasadnicze rozpoczną się w połowie 2026 roku, czyli o rok wcześniej niż planowano. Prace przygotowawcze prowadzono już w październiku ubiegłego roku, a po przerwie zimowej wznowiono je w marcu 2026 roku.

W ostatnim czasie wykonawca dostarcza tłuczeń na plac budowy. Wcześniej przeprowadzono wymianę części torów na odcinku Sokołów Podlaski–Podnieśno oraz prace rozbiórkowe na stacji w Sokołowie Podlaskim. **Zakończenie całej inwestycji przewidziane jest na czwarty kwartał 2027** roku. Następnie, w trzecim kwartale 2028 roku, planowane jest uzyskanie decyzji dopuszczających ponowne uruchomienie ruchu pociągów.

W ramach projektu powstaną nowe przystanki oraz zostaną odbudowane istniejące. W powiecie siedleckim dotyczy to m.in. Strzały, Borków Siedleckich, Suchożebr, Podnieśna (stacja towarowa) oraz Stanych Dużych.

PKP PLK informują również o szczegółach dotyczących przystanku w Suchożebrach. Powstanie on na linii kolejowej nr 55 między projektowanymi przystankami Stany Duże i Borki Siedleckie. Zostanie wyposażony w 200-metrowy peron jednokrawędziowy z dwiema wiatami, ławkami, poręczą do odpoczynku na stojąco, gablotami i tablicami informacyjnymi oraz stojakami rowerowymi. Obiekt będzie w pełni dostosowany do potrzeb osób o ograniczonej mobilności, a także osób niewidomych i słabowidzących.

Dodatkowo na wszystkich przystankach przewidziano odpowiednią wysokość peronów, która ułatwi wsiadanie i wysiadanie z pociągów, a także montaż oświetlenia i elementów systemu informacji pasażerskiej.

Inwestycja na linii nr 55 to jedna z ważniejszych modernizacji kolejowych w regionie, która ma poprawić dostępność transportową i przywrócić regularne połączenia kolejowe między Siedlcami a Sokołowem Podlaskim. ID



eprasa.pl c8b4a456c7

Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Pomagają złapać oddech

GMINA PRZESMYKI

Gmina znów stawia na opiekę wytchnieniową. To realna pomoc, która pozwala opiekunom choć na chwilę odłożyć obowiązki na bok, by zadbać o własne zdrowie, załatwić zaległe sprawy w urzędzie lub po prostu odpocząć i nabrać sił do dalszego działania.



Gmina już niebawem udzieli potrzebującym rodzinom konkretnej pomocy. FOT. BS

Praca na pełen etat, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu – tak wygląda codzienność osób, które opiekują się niepełnosprawnymi dziećmi lub dorosłymi domownikami. To misja pełna miłości, ale też ogromnego trudu, który wyczerpuje fizycznie i psychicznie. Właśnie z myślą o tych „cichych bohaterach" gmina Przesmyki po raz kolejny uruchamia program „Opieka wytchnieniowa".

Zastępstwo w opiece

To inicjatywa uderzająca w sedno problemów, z którymi borykają się rodziny osób z niepełnosprawnościami. Często zdarza się bowiem, że opiekunowie są tak pochłonięci codzienną rutyną – rehabilitacją, wizytami u lekarzy i pielęgnacją bliskich – że całkowicie zapominają o własnych potrzebach. Program ma to zmienić, oferując doraźną, czasową pomoc w formie zastępstwa w sprawowaniu opieki.

Wsparcie jest kierowane przede wszystkim do członków rodzin lub opiekunów, którzy mieszkają we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą wymagającą stałej pomocy i sprawują nad nią bezpośrednią opiekę. Beneficjentami są rodzice dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności (od 2. do 16. roku życia) oraz opiekunowie osób dorosłych posiadających orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub dokumenty mu równoważne. Co niezwykle istotne w dzisiejszych czasach, udział w programie jest dla mieszkańców całkowicie bezpłatny. Uczestnicy nie ponoszą żadnych kosztów za realizację usług, co sprawia, że pomoc jest dostępna dla każdego, kto spełnia kryteria, niezależnie od statusu materialnego.

Usługi opieki wytchnieniowej w gminie Przesmyki są planowane tak, aby jak najlepiej odpowiadać na indywidualną sytuację każdej rodziny. Pomoc może być realizowana w formie pobytu dziennego, co daje opiekunowi kilka godzin wolnego w ciągu dnia. Może się to odbywać w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością, co często jest najbardziej komfortowym rozwiązaniem dla podopiecznego, ale program przewiduje również inne lokalizacje, np. ośrodki wsparcia czy domy pomocy społecznej.

Dzięki takiemu rozwiązaniu mama czy tata dziecka z niepełnosprawnością może w końcu bez pośpiechu iść do lekarza, odwiedzić fryzjera czy po prostu przespać spokojnie kilka godzin, wiedząc, że bliski jest pod fachową i troskliwą opieką. To chwila regeneracji, która pozwala uniknąć wypalenia i daje motywację do dalszej walki.

Pomoc dla 3 rodziców

Temat opieki wytchnieniowej stał się jednym z kluczowych punktów marcowej sesji Rady Gminy Przesmyki. Radni pochylili się nad uchwałą, która formalnie pozwala gminie przystąpić do realizacji tegorocznej edycji programu, finansowanego w całości ze środków państwowego Funduszu Solidarnościowego. W tym roku gmina na ten cel pozyskała prawie 29,5 tys. zł.

Podczas obrad szczegóły dotyczące planowanych działań przybliżyła Monika Borowska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jak poinformowała, gmina już po raz drugi wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie na ten cel. – W tym roku planujemy objąć opieką wytchnieniową 3 rodziców, którzy sprawują bezpośrednio opiekę nad czwórką niepełnosprawnych dzieci – dodała.

Jednogłośnie za

Gdy przewodniczący Rady Gminy Wojciech Skolimowski poddał projekt uchwały pod głosowanie, wynik nie był dla nikogo zaskoczeniem. Wszyscy obecni na sesji radni podnieśli ręce „za", przyjmując uchwałę jednogłośnie. Tym samym zielone światło dla tegorocznej „Opieki wytchnieniowej" w gminie Przesmyki stało się faktem, a konkretna pomoc już niebawem trafi do potrzebujących rodzin. BS

SPRZEDAŻ!

Woluś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. 25 621 07 56

eprasa.pl c8b4a456c7

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Świetlice i młodzież z nowym wsparciem

GMINA WODYNIE

Kolejna dobra wiadomość dla mieszkańców! W 2026 roku gmina pozyskała ponad 255 000 zł dofinansowania z programów wojewódzkich. Świetlice wiejskie zyskają nowy wygląd, a młodzież z Młodzieżowej Rady otrzyma wsparcie w rozwijaniu swoich inicjatyw.



FOT. GMINA WODYNIE

Obecny wygląd świetlicy w Brodkach – już wkrótce nowe wnętrza i odnowiona elewacja.

Gmina konsekwentnie realizuje inwestycje, które poprawiają jakość życia mieszkańców i wspierają lokalne inicjatywy społeczne. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego, w tym roku pozyskano znaczące środki, które pozwolą na modernizację świetlic wiejskich oraz rozwój działań młodzieżowych. W ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026", gmina otrzymała 30 000 zł. Środki te zostaną przeznaczone na inwestycje w dwóch miejscowościach:

• Żebraczka – przy świetlicy powstanie nowa wiata, dofinansowana także z funduszu sołeckiego. Będzie to miejsce spotkań, integracji mieszkańców i organizacji lokalnych wydarzeń.

• Kamieniec – środki pozwolą na modernizację świetlicy, co zwiększy komfort mieszkańców i możliwości organizacji wydarzeń kulturalnych.

Obie inwestycje zostaną zakończone jeszcze w tym roku, co realnie poprawi jakość życia lokalnej społeczności.

Kolejne wsparcie, aż 200 000 zł, pozyskano w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2026", na modernizację świetlicy w Brodkach. Zakres inwestycji obejmuje odnowienie elewacji oraz modernizację wnętrza budynku, aby stworzyć przestrzeń funkcjonalną i przyjazną dla mieszkańców. Obecnie trwa postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy.

–Dzięki pozyskanym środkom konsekwentnie inwestujemy w rozwój infrastruktury i podnoszenie jakości życia mieszkańców. Modernizacja świetlic to nie tylko poprawa komfortu, ale także miejsca spotkań i integracji całej społeczności – mówi wójt ***Wojciech Klepacki****.*

Nie zapomniano również o młodzieży. W ramach programu „Mazowsze dla Młodzieży 2026", gmina otrzymała 25 000 zł na realizację projektu „Aktywna Młodzież", wspierającego działania Młodzieżowej Rady.

W ramach projektu przewidziano m.in.:

• cykl warsztatów dla młodych radnych,

• wyjazd studyjny do Pałacu Prezydenckiego,

• kino plenerowe podczas Dni Gminy,

• zakup namiotu do organizacji wydarzeń,

• przygotowanie krótkiego filmu promującego działalność młodzieżowej rady.

– Inwestujemy w młodych ludzi, bo to oni będą w przyszłości kontynuować lokalne inicjatywy. Każda świetlica i każda akcja to krok w stronę silniejszej, zintegrowanej społeczności– podkreśla wójt ***Wojciech Klepacki****.*

Łączna kwota pozyskanych środków – ponad 255 000 zł – pozwala konsekwentnie inwestować w infrastrukturę, kulturę oraz aktywizację mieszkańców. Realizacja projektów w 2026 roku ma nie tylko wymiar praktyczny, ale i społeczny. Świetlice wiejskie staną się miejscem spotkań i integracji mieszkańców, a młodzież zyska możliwość zdobycia doświadczenia w pracy samorządowej oraz rozwinięcia umiejętności organizacyjnych i kreatywności.

–Naszym celem jest systematyczne inwestowanie w rozwój gminy, w ludzi oraz w miejsca, które łączą społeczność. Dzięki dofinansowaniom możemy realizować konkretne projekty, które realnie wpływają na życie mieszkańców i aktywizują lokalną społeczność – dodaje wójt ***Wojciech Klepacki****.*

Dzięki konsekwentnemu pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, gmina udowadnia, że aktywna i dobrze zarządzana społeczność może skutecznie łączyć rozwój infrastruktury z wsparciem mieszkańców i młodzieży. Projekty przewidziane na 2026 rok z pewnością przyczynią się do dalszego wzrostu jakości życia w gminie i wzmocnienia lokalnej społeczności.

ID

Pamiętają...

GMINA WIŚNIEW

W Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką przy tablicy pamiątkowej w Tworkach oddano hołd rodzinie Krasuskich, która zapłaciła najwyższą cenę za ludzką solidarność.



FOT. UG WIŚNIEW

W Tworkach znajduje się kamień z pamiątkową tablicą.

24 marca to data, która przywołuje pamięć o Polakach naznaczonych piekłem wojny, a jednak zachowujących człowieczeństwo. Tego dnia w Tworkach zebrali się mieszkańcy, władze samorządowe na czele z wójt Barbarą Rybaczewską oraz Młodzieżowa Rada Gminy, by wspólnie uczcić Zofię i Feliksa Bogusława "Bogusia" Krasuskich - symbole niezłomności i poświęcenia. W miejscowości znajduje się kamień z pamiątkową tablicą odsłonięty w ramach projektu "Zawołani po imieniu".

Niemcy nie oszczędzili nawet dziecka

Historia rodziny z Tworek jest tragicznym świadectwem tamtych czasów. Zofia i Leon Krasuscy mieli małego synka, któremu nadali imiona Feliks Bogusław. Chłopca na co dzień nazywano Bogusiem.

W 1942 r. Krasuscy zaczęli pomagać Żydom ukrywającym się w pobliskim lesie. Dzielili się z nimi żywnością. Jesienią, kiedy noce stawały się coraz chłodniejsze, Leon przygotował dla nich kryjówkę w wolnostojącej piwnicy na ziemniaki. Schronienie znalazło tam sześciu lub siedmiu mężczyzn.

13 lutego 1943 r. do gospodarstwa przyjechali niemieccy żandarmi. Poszukiwali ukrywających się Żydów. Przeprowadzili rewizję domu i zabudowań gospodarczych. Krasuskim kazano wyrzucić słomę ze stodoły, co miało ułatwić przeszukanie. Uwagę funkcjonariuszy zwróciły buty przy wejściu do piwnicy. Odkrycie kryjówki zakończyło się egzekucją. Na podwórzu, razem z Zofią i kilkuletnim Bogusiem, Niemcy rozstrzelali wszystkich ukrywających się Żydów. Leonowi Krasuskiemu udało się uciec.

Doceniają odwagę

Podczas uroczystości przy pamiątkowej tablicy podkreślano, że postawa Krasuskich - postawienie człowieczeństwa ponad strach i bezpieczeństwo - jest fundamentem tożsamości nie tylko gminy, ale całego narodu. Wspólne upamiętnienie było wyrazem jedności i szacunku. Pokazało, że nawet po latach lokalna społeczność potrafi docenić odwagę tych, którzy w mrocznych czasach nieśli światło nadziei, płacąc za to najwyższą cenę.

MAT. OPR.

Tradycja i wspólnota

GMINA WIŚNIEW

W niedzielę, 29 marca, na Skwerze 600-lecia w Wiśniewie rozbrzmiewały świąteczne melodie i czuć było zapach żurku. Tego dnia odbył się IX Jarmark Wielkanocny.



FOT. UG WIŚNIEW

Podczas jarmarku nie zabrakło wypieków przygotowanych przez KGW.

Wydarzenie, podobnie jak w latach poprzednich, przyciągnęło tłumy mieszkańców nie tylko możliwością zakupu unikalnych ozdób.

Warsztaty, konkursy, zakupy, kulinarne smakołyki...

Gminny Ośrodek Kultury w Wiśniewie zorganizował rodzinne warsztaty, które zakończyły się konkursem na najpiękniej ozdobioną pisankę. Rozstrzygnięto również konkurs plastyczny "Wielkanocny Kurczaczek oczami dziecka", w którym nagrodzono kreatywność najmłodszych. Nie zabrakło również kulinarnych doznań. Można było posmakować pysznych żurków, ciast i innych smakowitych dań z poszczególnych stanowisk wystawców oraz Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Wiśniew. Wśród nich prym wiodły stoiska KGW w Wiśniewie oraz KGW "Kwiat Lipy" w Lipniaku, które częstowały tradycyjnym żurkiem, a także mieszkańcy Ciosnów.

...i występy artystyczne

Całości dopełniały występy zespołów ludowych, które przypomniały o bogatych tradycjach regionu. W Wiśniewie zaprezentowali się: Zespół Ludowy "Wiśniewiacy" im. Zbigniewa Myrchy, Zespół Kumpele z Grzęzówki, Zespół Ale Babki z Pruszyna Pieńki, Kapela sChodowa oraz Dzieci z Zespołu Tanecznego "Wiśniewiacy" oraz podopieczni grupy muzycznej GOK w Wiśniewie. Wszyscy artyści dostarczyli publiczności wielu pozytywnych emocji.

Mieszkańcy doceniają

Jarmark Wielkanocny po raz kolejny udowodnił, że tradycja ma się świetnie, a mieszkańcy gminy wciąż potrafią docenić kunszt rzemieślników i smak prawdziwego, polskiego jedzenia.

- Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie uczestniczyli w Jarmarku Wielkanocnym. To dowód na to, jak ważna jest dla nas wspólna tradycja i kultura - podsumowuje wójt Barbara Rybaczewska.

MAT. OPR.

eprasa.pl c8b4a456c7

Region

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Muzyczna wiosna z MOK-iem

SIEDLCE

Nadchodzące dni w siedleckim Miejskim Ośrodku Kultury zapowiadają się wyjątkowo intensywnie i różnorodnie. Placówka przygotowała bogaty program, który zadowoli zarówno wielbicieli energetycznego jazzu i muzyki filmowej, jak i koneserów szlachetnego brzmienia orkiestry smyczkowej czy rodziców szukających mądrej rozrywki dla swoich dzieci.

Siedlecki MOK to od lat gwarancja najlepszej rozrywki. Nie inaczej będzie w najbliższych dniach. Z naprawdę bogatej oferty wybraliśmy tylko ofertę muzyczną. Naprawdę będzie z czego wybierać.

Jubileuszowa podróż

Muzyczny maraton rozpocznie się już w najbliższy piątek, 10 kwietnia, o godzinie 19:00 w sali widowiskowej „Podlasie".To właśnie wtedy Grupa Muzyczna Limbos świętować będzie jubileuszową, dwudziestą edycję swojego popularnego cyklu „Tematy muzyczne, których słucha świat".

Zespół pod wodzą Wiesława Miadziółki zabierze słuchaczy w prawdziwą podróż przez gatunki – od muzyki dawnej i filmowej, przez jazz, aż po współczesne przeboje w autorskich, świeżych aranżacjach. Na scenie wystąpią doświadczeni muzycy: wokalista Leszek Kowalik, gitarzysta Piotr Franczuk oraz grający na syntezatorze Grzegorz Matwiejczyk, obiecując wieczór pełen pasji i emocjonalnych doznań.

Legendy i edukacja

Kolejny czwartek, 16 kwietnia, będzie należał do najmłodszych melomanów oraz uczniów siedleckich szkół. W ramach cyklu „Małe filharmonie", realizowanego we współpracy z Filharmonią Narodową w Warszawie, Sala Biała MOK zamieni się w krainę Robin Hooda.



FOT.: MOK SIEDLCE

17 kwietnia zabrzmią utwory legend polskiej muzyki, m.in. Zbigniewa Wodeckiego czy Grzegorza Ciechowskiego.

Podczas koncertów zaplanowanych na różne godziny przedpołudniowe, dzieci poznają muzyczne tradycje i obyczaje Wysp Brytyjskich, natomiast młodzież i dorośli będą mogli posłuchać angielskich kompozycji barokowych oraz utworów współczesnych inspirowanych dawnymi epokami. To doskonała okazja, by zobaczyć instrumenty, które swoim brzmieniem przywołują klimat dawnych wieków.

Hołd dla dżentelmenów

Już dzień później, 17 kwietnia o godzinie 20.00, Sala „Podlasie" wypełni się nostalgią i dźwiękami największych polskich przebojów. Koncert „Dżentelmeni polskiej piosenki" to wyjątkowy hołd oddany legendom takim jak Zbigniew Wodecki, Andrzej Zaucha, Czesław Niemen czy Krzysztof Krawczyk.

Charyzmatyczni wokaliści i instrumentaliści przypomną utwory, które wciąż żyją w sercach słuchaczy, prezentując je w nowych, porywających aranżacjach i oprawie wizualnej. Artyści z ogromnym szacunkiem przeniosą publiczność w złote dekady polskiej estrady, tworząc atmosferę, która poruszy każde pokolenie.

Wirtuozeria w dobrym wydaniu

Zwieńczeniem tego muzycznego tygodnia będzie niedzielny koncert Orkiestry Kameralnej Aleksandria, który odbędzie się 19 kwietnia o godzinie 17.00. Tym razem zespół postawił na program wybitnie klasyczny, skupiony na pięknie brzmienia instrumentów smyczkowych. Wieczór uświetnią wybitni soliści: profesor Akademii Muzycznej w Katowicach i kontrabasista NOSPR Jan Kotula oraz skrzypek Karol Lipiński-Brańka. Melomani usłyszą nie tylko dzieła Bartóka czy Bottesiniego, ale także będą świadkami prawykonania utworu „Tanu" autorstwa Kacpra Jastrzębskiego . Orkiestra pod kierownictwem Szymona Teleckiego systematycznie buduje swoją pozycję na kulturalnej mapie miasta, stając się prawdziwą wizytówką Siedlec.

Bilety na to wydarzenie w cenie 60 i 70 zł są dostępne w kasie MOK oraz online.

BS

Miejsce dla maluchów

GMINA MOKOBODY

Ruszyła rekrutacja do gminnego żłobka. Wkrótce placówka zyska też nazwę.

Kiedy w czerwcu 2025 r. podpisano umowę na zadanie budowę żłobka w Mokobodach, obejmującą: prace budowlane, instalację sieci elektrycznych i sanitarnych oraz zagospodarowanie terenu, nie kryto entuzjazmu. - To ważny krok: stworzenie lepszych warunków i przestrzeni do rozwoju najmłodszych, miejsce, w którym dzieci będą mogły odkrywać świat, rozwijać swoje talenty i nawiązywać pierwsze przyjaźnie w bezpiecznym, przyjaznym otoczeniu. To także ogromne wsparcie dla pracujących rodziców – można było przeczytać w oficjalnej informacji.

Teraz słowo stało się ciałem. Niedawno Urząd Gminy w Mokobodach zapowiedział, że żłobek zostanie utworzony już 1 czerwca, a działalność opiekuńczo-wychowawczą rozpocznie 1 września. Do publicznej wiadomości podano też harmonogram rekrutacji. I tak do 30 kwietnia trwa przyjmowanie w sekretariacie Urzędu Gminy Mokobody wstępnych deklaracji dzieci zainteresowanych uczęszczaniem do żłobka. Do 10 sierpnia należy składać karty zgłoszenia do nowo powołanego dyrektora jednostki. Najpóźniej do 17 sierpnia nastąpi ogłoszenie listy dzieci przyjętych. Podpisywanie umów z ich rodzicami/opiekunami prawnymi ma się zakończyć do 25 sierpnia.



FOT.: UG MOKOBODY

Żłobek czeka na nazwę.

Co jeszcze wiadomo o nowej placówce? Opłata za pobyt dziecka w żłobku będzie wynosić 1500 zł miesięcznie. Kwota ta zostanie dofinansowana z rządowego programu „Aktywny Rodzic". Otrzymać ją można w ramach 2 rodzajów świadczeń dla rodziców dzieci w wieku od 12 do 35 miesięcy. Pierwszy to „Aktywni rodzice w pracy", skierowany do aktywnych zawodowo rodziców, a drugi – „Aktywnie w żłobku", zastępujący dawne dofinansowanie 400 zł. Dodatkowo naliczana będzie opłata za wyżywienie w wysokości 20 zł za dzień.

Jak informuje urząd gminy, planowany czas funkcjonowania żłobka wynosi 10 godzin dziennie. – W związku z tym zwracamy się do rodziców o wskazanie preferowanych godzin pobytu dziecka w placówce – dodają urzędnicy.

Przy tej okazji władze gminy Mokobody ogłaszają konkurs na nazwę żłobka. Propozycje nazw można zgłaszać wraz ze wstępną deklaracją lub kartą zgłoszenia.

BS

Akademik do remontu

SIEDLCE

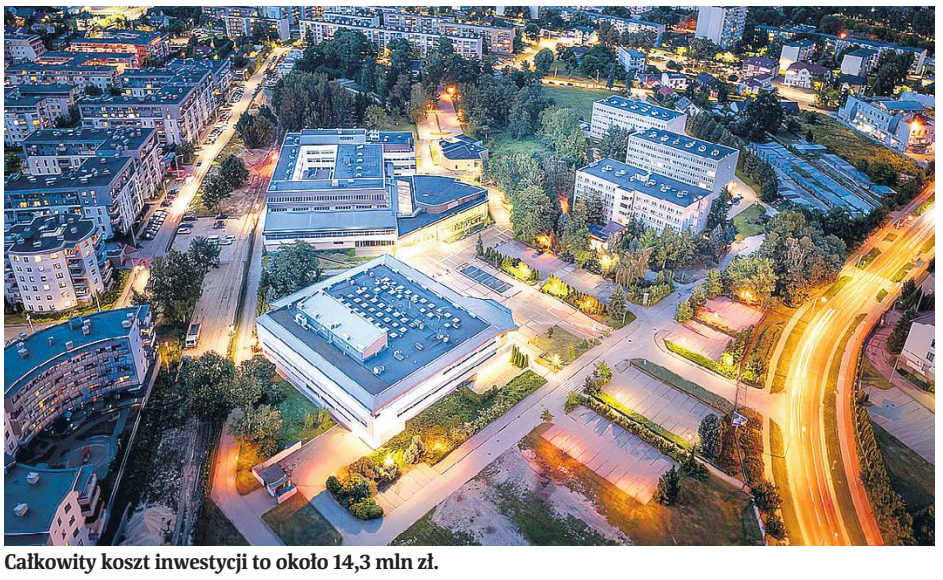
Uniwersytet w Siedlcach wyremontuje Dom Studenta nr 2 przy ul. Żytniej. Na ten cel uczelnia pozyskała ponad 11,4 mln zł z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Umowę z BGK już podpisano. Pieniądze pochodzą z Funduszu Dopłat, w ramach rządowego programu wspierającego modernizację akademików zasilanego przez program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Całkowity koszt inwestycji to około 14,3 mln zł, a brakującą kwotę uczelnia dołoży z własnej kieszeni.

Co się zmieni w budynku? Przede wszystkim pojawi się winda – akademik zostanie rozbudowany o szyb dźwigu osobowego wraz z łącznikiem. Planowane są też: termomodernizacja, przebudowa kondygnacji od pierwszego do piątego piętra z modernizacją instalacji oraz wymiana dachu. W ramach inwestycji przy ul. Żytniej w Siedlcach powstanie również parking z wiatami, wyposażony w instalację fotowoltaiczną.

– Modernizacja akademika wpisuje się w długofalową strategię uczelni, polegającą na podnoszeniu jakości oraz tworzeniu komfortowej, przyjaznej przestrzeni do mieszkania i studiowania, a także na zwiększeniu dostępności miejsc dla studentów i doktorantów, ze szczególnym uwzględnieniem osób ze szczególnymi potrzebami – mówi dr Beata Gałek, rzecznik prasowy Uniwersytetu w Siedlcach.

BS



Całkowity koszt inwestycji to około 14,3 mln zł.

eprasa.pl c8b4a456c7

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

CHD CEMHURT SIEDLCE

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPI Ę:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam szafę 3 drzwiową plus 2 witryny szklane kolor brązowy- 400zł, tel. 799 228 833

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel.692 897 874

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPI Ę:

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPI Ę:

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPI Ę:

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęże.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka OKNA DRZWI FASADY PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie
Mapelastic
Plastimul 2K Super
Mapegum WPS
Planiseal 88
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl c8b4a456c7

ROMAR
Hurtownia materiałów budowlanych
Od fundamentów aż po dach
Siedlce · ul. Starzyńskiego 25
tel. 535 954 550
Elewacje i ocieplenia
Stolarka okienna i drzwiowa
Zagospodarowanie terenu
Stan surowy
Pokrycia dachu



Harmony line
OKNA | ROLETY | DRZWI | BRAMY
Autoryzowany punkt DAKO®

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ



Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni
Biuro sprzedaży mieszkań:
Osiedle Spokojna budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl
LIR Sp. z o.o.

SZUKASZ PRACY?
Zapraszamy na XX Jubileuszowe
TARGI PRACY!
To idealna okazja, aby poznać lokalnych pracodawców, złożyć CV i znaleźć wymarzone zatrudnienie.
Co na Ciebie czeka?
oferty pracy w różnych branżach, z regionu i nie tylko
bezpośrednie rozmowy z pracodawcami
wskazówki dotyczące rekrutacji i rynku pracy
bezpłatne doradztwo zawodowe
Data: 15.04.2026 r.
Godzina: 10:00 - 13:00
Miejsce: Hala sportowa ZSP nr 3, ul. Ks. J. Popiełuszki 8, Siedlce
Więcej informacji:
siedlce.praca.gov.pl



WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/
znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.)
pn. „Budowa sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej na ulicy Lazurowej w miejscowości Stok Lacki-Folwark"
Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/
w terminie do dnia **17.04.2026 r. do godziny 11^{00}.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.04.2026 r. o godzinie 12^{00}
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

eprasa.pl c8b4a456c7

Życie regionalnego sportu

KPS postawił się liderowi

SIATKÓWKA

Siatkarze KPS Siedlce rozpoczęli fazę play-off od ambitnej walki z faworyzowanym GKS Katowice. Choć przegrali 0:3, w dwóch setach byli o krok od zwycięstwa.



FOT. KPS SIEDLCE

Rewanżowe spotkanie odbędzie się 11 kwietnia w hali w Siedlcach.

Poniedziałek Wielkanocny przyniósł inaugurację ćwierćfinałów PLS 1. Ligi. KPS Siedlce zmierzył się na wyjeździe z triumfatorem rundy zasadniczej – GKS Katowice. Faworyt wygrał 3:0 (25:23, 25:16, 25:23), ale przebieg meczu był bardziej wyrównany, niż wskazuje wynik.

Już w pierwszym secie siedlczanie pokazali, że nie zamierzają oddać pola bez walki. Utrzymywali kontakt punktowy i w końcówce doprowadzili do remisu. O losach partii zadecydowały jednak pojedyncze akcje, w których skuteczniejsi okazali się gospodarze, wykorzystując dobrą dyspozycję Michał Superlak.

Druga odsłona należała do katowiczan, którzy ograniczyli błędy i wypracowali wyraźną przewagę. KPS nie zdołał już odrobić strat, choć w dłuższych wymianach nadal potrafił postawić trudne warunki.

Najwięcej emocji przyniósł trzeci set. Goście rozpoczęli go bardzo dobrze, a ważną rolę odegrał Michał Grabek. Przez długi czas to siedlczanie prowadzili grę, jednak końcówka ponownie należała do GKS-u, który zachował więcej zimnej krwi i wygrał 25:23.

Mimo porażki, postawa KPS Siedlce może napawać optymizmem przed kolejnym spotkaniem. Rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw, a siedlczanie udowodnili, że są w stanie skutecznie przeciwstawić się liderowi rozgrywek.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się 11 kwietnia w hali w Siedlcach. To właśnie tam KPS Siedlce stanie przed szansą na wyrównanie stanu rywalizacji i przedłużenie walki o półfinał.

ID

Piłka nożna

Śląsk minimalnie pokonuje Pogoń

4 kwietnia we Wrocławiu Śląsk wygrał z Pogonią Siedlce 1:0 w emocjonującym spotkaniu. Jedyną bramkę meczu zdobył w 43. minucie Piotr Samiec-Talar, wykorzystując błąd defensywy gości i pewnie posyłając piłkę do siatki.

Spotkanie od samego początku obfitowało w akcje. Już w 4. minucie Maciej Rosołek oddał groźną główkę, lecz bramkarz Śląska, Michał Szromnik, był na posterunku. Chwilę później uderzał Michał Mokrzycki, ale piłka nie znalazła drogi do siatki. W kolejnych minutach to gospodarze dyktowali tempo gry, jednak biało-niebiescy bronili się skutecznie – m.in. Bartosz Dembek blokował strzały Piotra Samca-Talara, a Jakub Lemanowicz wielokrotnie ratował zespół przed utratą gola.

Przed przerwą Śląsk zdołał jednak przełamać defensywę Pogoni. Samiec-Talar odebrał piłkę w polu karnym, opanował ją i umieścił w siatce, dając swojej drużynie prowadzenie.

Druga połowa to kontrola gry w wykonaniu Śląska. Wrocławianie atakowali z dystansu i co jakiś czas sprawdzali czujność Lemanowicza. Pogoń miała problem z stworzeniem sytuacji bramkowej, a najlepszy moment gości to strzał z rzutu wolnego Mokrzyckiego, który minął boczną siatkę. W 71. minucie piłka po uderzeniu Krzysztofa Kurowskiego trafiła w poprzeczkę, ale to wszystko, czym siedlczanie mogli zagrozić bramce gospodarzy.

W składzie Pogoni pojawił się także Krystian Miś, który w przeszłości grał w Śląsku.

Kolejne spotkanie Pogoń Siedlce rozegra w niedzielę 12 kwietnia o godzinie 12:00 na własnym stadionie, podejmując GKS Tychy.

RED.



eprasa.pl c8b4a456c7

Siedlecki PEC awansuje w rankingach

REGION

Spółka odniosła ogromny sukces. W ostatnich latach konsekwentnie awansuje w rankingach. To najlepsze potwierdzenie, że siedlecki PEC rozwija się w bardzo dobrym kierunku, a podejmowane działania przynoszą konkretne korzyści dla mieszkańców miasta.



FOT.: PEC SIEDLCE


FOT.:PEC SIEDLCE

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach (PE w Siedlcach) to miejska spółka, która od ponad 50 lat stanowi fundament bezpieczeństwa energetycznego Siedlec. **W prestiżowym ogólnopolskim Rankingu Przedsiębiorstw Energetyki Cieplnej, publikowanym w „Strefie Gospodarki" Dziennika Gazety Prawnej Spółka awansowała na drugie miejsce.** Wojciech Pawlik, Prezes Zarządu Spółki, wskazuje, że ten sukces to odważne decyzje inwestycyjne, ogromne zaangażowanie zespołu oraz zrozumienie potrzeb dynamicznie rozwijającego się miasta: – To dla nas ogromne wyróżnienie. Drugie miejsce w tak prestiżowym Rankingu potwierdza, że kierunek rozwoju, który obraliśmy, przynosi oczekiwane korzyści. Budujemy system efektywny energetycznie, ekologiczny i z jak najmniejszymi stratami na przesyle – podkreśla prezes.

FOT.: PEC

Potwierdzeniem skuteczności tych działań był miniony sezon grzewczy, który pokazał, że system działał stabilnie, bez awarii. Nawet w okresach największych mrozów ciepło systemowe docierało do siedlczan bez zakłóceń. – Z przekazów medialnych wiemy, że w wielu miastach w Polsce, m.in. w Gdańsku czy Kielcach, miały miejsce potężne awarie, które zakłóciły dostawy ciepła do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców. W Siedlcach awarii nie było. Byliśmy przygotowani dzięki ciężkiej pracy i systematycznym przeglądom infrastruktury – podkreśla prezes.

Pracy jest dużo, bo system ciepłowniczy w Siedlcach to 92,62 km i cały czas rośnie, gdyż co roku podłączamy nowych odbiorców. Sieć jest systematycznie unowocześniana i dzisiaj już 75% jest wykonane w technologii preizolowanej. Ograniczamy straty ciepła, zmniejszamy ryzyko awarii i poprawiamy niezawodność dostaw. Dzięki inwestycjom Spółki tylko w 2025 roku ograniczyliśmy emisje CO_2 o ponad 118 tysięcy ton.

PE w Siedlcach realizuje wiele projektów z dofinansowaniem z NFOŚiGW. Jednym z nich jest „Digitalizacja Sieci Ciepłowniczej w Siedlcach" o łącznej wartości ponad 6 mln zł. Dzięki wdrożeniu inteligentnych systemów sterowania możliwe jest bieżące monitorowanie pracy sieci, szybsze reagowanie na zmiany zapotrzebowania oraz ograniczenie strat energii cieplnej. – Inwestujemy cały czas w różnych obszarach miasta. Projekt modernizacji i przebudowy sieci ciepłowniczej to realne korzyści dla mieszkańców, mniejsze straty na przesyle oznaczają niższe rachunki za ogrzewanie i ciepłą wodę. Nowoczesne ciepłownictwo to nasza wspólna odpowiedzialność za środowisko i zdrowie siedlczan – podkreśla Tomasz Hapunowicz, Prezydent Miasta Siedlce.

Spółka przygotowuje się do kolejnych inwestycji. Prowadzi szeroki program działań edukacyjnych i konkursów ekologicznych skierowanych do najmłodszych. W ubiegłym roku udział w tych projektach wzięło 978 dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli. Inicjatywy odbywają się pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Siedlce Tomasza Hapunowicza i pomagają zrozumieć, jak mądrze korzystać z energii i dbać o środowisko.

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach dziś to coś więcej niż firma ciepłownicza. Siedlce stają się wzorem dla innych miast w Polsce, udowadniając, że nowoczesność i ekologia to jedyna słuszna droga gwarantująca bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców.

MAT. SPONS.



eprasa.pl c8b4a456c7